

Sławomir Józwiak

Funkcjonowanie centralnych organów władzy Zakonu Krzyżackiego w Prusach u schyłku XIV wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 311-333

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY i MATERIAŁY

Sławomir Józwiak

Funkcjonowanie centralnych organów władzy Zakonu Krzyżackiego w Prusach u schyłku XIV wieku

W drugiej połowie XIV w. państwo Zakonu Krzyżackiego w Prusach było organizmem wybijającym się, spośród innych, istniejących ówczesnie w Europie środkowo-wschodniej monarchii, pod względem aktywności politycznej i organizacji gospodarczej. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy była godna uwagi sprawność funkcjonowania jego centralnych i terytorialnych organów władzy. Było to przede wszystkim efektem specyficznego systemu polityczno-ustrojowego stworzonego przez Krzyżaków, którzy będąc członkami korporacji zakonnej, opierającej swoje funkcjonowanie na ścisłym przestrzeganiu reguły, normującej zasady wspólnego życia braci i księży, sprawowali jednocześnie w praktyce zwierzchnią władzę w założonym i zarządzanym przez siebie państwie w Prusach.

Głównym celem tego artykułu będzie możliwie dokładne prześledzenie praktycznej strony funkcjonowania centralnych władz Zakonu Krzyżackiego w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIV w. Szczególna uwaga zostanie tu poświęcona zagadnieniom powoływania oraz możliwego do uchwycenia zakresu kompetencji kapituł zakonnych, funkcjonowania rady wielkiego mistrza, wyboru głównych hierarchów i wpływu wysokich dostojników na obsady poszczególnych urzędów. Ponadto zostaną prześledzone kwestie awansu, degradacji i rezygnacji ze sprawowanych godności. Wreszcie będą ukazane zmiany w koncepcji funkcjonowania niektórych urzędów, spory kompetencyjne i — możliwe do uchwycenia — wzajemne sympatie bądź antypatie wysoko w hierarchii postawionych członków Zakonu. Taki a nie inny zakres chronologiczny omawianej problematyki został wybrany z kilku powodów. Po pierwsze dysponujemy dla tego okresu stosunkowo bogatą bazą źródłową, która umożliwia prześledzenie szeregu szczegółowych problemów, po drugie — wówczas to właśnie przeprowadzono ostatnią przed Wielką Wojną próbę usprawnienia funkcjonowania niektórych ogniw władz centralnych, wreszcie z racji tego, iż był to okres wzmoczonej aktywności politycznej i militarnej Zakonu, zwłaszcza w obliczu unii polsko-litewskiej, stwarzającej realne zagrożenie dla dalszego funkcjonowania państwa krzyżackiego w Prusach.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu omawiane tu problemy były przedstawiane najczęściej bardzo ogólnie, w zbyt szerokiej perspektywie czasowej, wykluczającej możliwość ich dokładniejszego rozpoznania, a tym samym i wyjaśnienia szeregu istotnych zagadnień¹. Inny kierunek badań polegał na

¹ W ten sposób zwłaszcza: F. Mithaler, *Die Grossgebietiger des Deutschen Ritterordens bis 1440. Ihre Stellung und Befugnisse*, Königsberg 1940, s. 45 i n.; P. G. Thielen, *Die Verwaltung des Ordensstaates Preussen vornehmlich im*

wnikliwej analizie funkcjonowania wybranych, pojedynczych ośrodków komturskich, również w obrębie znacznej przestrzeni czasowej, by w efekcie przedstawić ich znaczenie w działalności całej administracji Zakonu Krzyżackiego w Prusach i zarazem rolę, jaką odgrywała ich obsada w karierach poszczególnych braci zakonnych². Ostatnio badacze zaczęli również zwracać baczniejszą uwagę na wzajemne relacje władz i poszczególnych urzędników krzyżackich, próbując rozpoznać problem ewentualnego awansu bądź degradacji w Zakonie³.

Na wstępie prowadzonych tu rozważań należałoby przyjrzeć się zasadom ustrojowym, leżącym u podstaw funkcjonowania centralnych władz Zakonu Krzyżackiego. Zgodnie z regułą, instancją, której zgodę wielki mistrz musiał otrzymać w przypadku chęci przeprowadzenia zmian w Statutach, sprzedaży posiadłości bądź przyjmowania nowych osób, była kapituła⁴. Jednak najwyższy zwierzchnik Zakonu przy podejmowaniu decyzji nie był skrępowany większością głosów w kapitule, zwłaszcza w przypadku poważnej różnicy zdań. Mógł wówczas sam decydować, jeśli uznał, że „religio, experientia, honestas et discrecio plus, quam multitudo fratrum inter partes attendatur”⁵. Z kolei Ustawy nakładały na komturów krajowych poszczególnych prowincji obowiązek zwoływania kapituł generalnych, w czasie trwania których miały być składane godności przez urzędników zakonnych (otrzymane jednak przez nich od tego gremium, w odróżnieniu od funkcji uzyskiwanych bezpośrednio od wyższych hierarchów bądź desygnowanych przez nich zastępców)⁶. Zasady obsadzania i zwalniania z najwyższych godności zakonnych sformułowano — dość nieprecyzyjnie — w Zwyczajach. Z ich lektury odnosiłoby się nieodparte wrażenie, że wielki mistrz był bardzo skrępowany w możliwościach podej-

15. Jahrhundert, Köln—Graz 1965, ss. 31—36, 68 i n. oraz H. Boockmann, *Der Deutsche Orden, Zwölf Kapitel aus seiner Geschichte*, München 1994, ss. 181—196. Z kolei Karol Górski, przedstawiając ustrój państwa i Zakonu Krzyżackiego, szeroko wykorzystywał treść reguły, nie weryfikując jednak zawartych w niej zasad z możliwą do uchwycenia w źródłach praktyczną stroną ich realizacji w funkcjonowaniu najwyższych organów władzy — K. Górski, *Ustrój państwa i Zakonu Krzyżackiego w Prusach w: Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego*, Olsztyn 1986, s. 40 i n.

2 Z właszcza: B. Jähnig, *Zur Stellung des Komturs von Thorn unter den Deutschordens—Gebietigern in Preussen*, w: *Thorn. Königin der Weichsel 1231—1981*, hrsg. v. B. Jähnig u. P. Letkemann, Göttingen 1981, ss. 99—144; tenże, *Der Danziger Deutschordenskonvent in der Mitte des 15. Jahrhunderts. Ein Beitrag zur Personengeschichte des Deutschen Ordens*, w: *Danzig in acht Jahrhunderten. Beiträge zur Geschichte eines hansischen und preussischen Mittelpunktes*, hrsg. v. B. Jähnig u. P. Letkemann, Münster 1985, ss. 151—184; tenże, *Die Osteroder Komture des Deutschen Ordens und ihre Laufhahnen*, *Zeitschrift für Ostforschung*, 1987, 36, H. 3, ss. 383—404; tenże, *Verwaltung und Personal des Deutschen Ordens in Preussen, insbesondere an Danziger Beispielen*, *Deutsche Ostkunde*, 1989, 35, nr 2, ss. 82—95. Na temat znaczenia tego typu badań por. S. Józwiak, *Krzyżacka polityka obsady administracyjnej nowo pozyskanych terytoriów na przełomie XIV—XV wieku*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1997, nr 2, ss. 147—149.

3 H. Koepen, *Der Fall des Gebietigers Johann Nothast*, w: *Acht Jahrhunderte Deutscher Orden*, hrsg. v. K. Wieser, Bad Godesberg—Bonn 1967 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, hrsg. v. K. Wieser, Bd. 1), ss. 135—164; tenże, *Die englische Intervention für den Ordensgebietiger Engelhard Rabe. Ein Beitrag zur Frage der Ämterbesetzung im Deutschordensstaat Preussen*, *Zeitschrift für Ostforschung*, 1970, 19, H. 4, ss. 665—676.

4 Kapituła była zgromadzeniem wszystkich członków Zakonu. W Ustawach i Zwyczajach wyraźnie jednak rozróżniano kapituły zwykłe, będące cotygodniowym zgromadzeniem braci jednego konwentu, generalne — gromadzące co rok członków jednej prowincji zakonnej i nadzwyczajne, mające na celu dokonanie wyboru nowego wielkiego mistrza — *Die Statuten des Deutschen Ordens nach den ältesten Handschriften* (dalej: *Statuten*), hrsg. v. M. Perlbach, Halle 1890, ss. 59—60, 90—95.

5 Ibidem, s. 49.

6 Ibidem, ss. 59—60.

mowania własnych decyzji personalnych⁷. Ponadto poświęcono tam również sporo uwagi kapitule nadzwyczajnej, której celem miał być wybór nowego najwyższego zwierzchnika Zakonu⁸. Sama procedura elekcji wielkiego mistrza jest na tyle ważna dla dalszych rozważań, iż należy ją w tym miejscu przedstawić dokładniej.

Z postanowień zawartych w Zwyczajach wynika, że umierający poprzednik na tym stanowisku (nie wzięto pod uwagę możliwości dobrowolnej rezygnacji) mógł desygnować brata, który w momencie jego śmierci tymczasowo pełniłby jego godność. Ale inni członkowie Zakonu⁹ mogli sprzeciwić się ostatniej woli swojego zwierzchnika i powierzyć tę funkcję komuś innemu. Wybrany brat, pełniący tymczasowo obowiązki wielkiego mistrza, był zobowiązany do ustalenia terminu kapituły mającej przeprowadzić elekcję i zwołania na nią komturów krajowych ze wszystkich prowincji Zakonu, uwzględniając kilkumiesięczny odstęp czasowy, pozwalający im na przybycie¹⁰. W momencie rozpoczęcia kapituły brat pełniący tymczasowo obowiązki wielkiego mistrza „cum communi consilio conventus”¹¹ wybierał „unum fratrem militem” na przewodniczącego elektorów. Ten dobierał sobie drugiego brata, następnie we dwóch — trzeciego, we trzech — czwartego, aż do trzynastu, przy czym wśród nich musiał być jeden ksiądz, ośmiu braci-rycerzy i czterech półbraci, możliwie z różnych prowincji Zakonu. Późniejszy wielki mistrz mógł być również wybrany z samego grona elektorów, ale w takiej sytuacji musiał być on odesłany do zgromadzenia, a na jego miejsce powoływano innego brata, który zamiast niego uczestniczył w dalszej części elekcji¹². Podstawową rolę w wyborze wielkiego mistrza odgrywał przewodniczący grona elektorów, który pierwszy proponował kandydata, udzielał głosu zebranych i pilnował porządku głosowania rozstrzyganego zwykłą większością. Od decyzji trzynastu elektorów nie było odwołania¹³.

Należałoby teraz rozpatrzyć, w jaki sposób zasady funkcjonowania naczelnych organów władzy w Zakonie, unormowane w regule, były realizowane praktycznie, w rzeczywistości ustrojowej państwa krzyżackiego w Prusach lat osiemdziesiątych—dziewięćdziesiątych XIV w.

24 czerwca 1382 r. zmarł wielki mistrz Winrich von Kniprode¹⁴. Co ciekawe, nie ma najmniejszych dowodów na to, by do momentu wyboru jego następcy

7 „Magister simul et conventus constituent seu mutabunt preceptorem magnum, marschalcum, hospitalarium, traperarium, thesaurarium, castellanum de Monte fortū, alia negocia vel officia disponet vel ordinabit habito consilio fratrum discretorum. Preceptores eciam provinciales Armenie, Achaie, Sicilie, Apulie, Theutonie, Austrie, Prusie, Livonie, Hispanie constituendi seu destituendi sunt a magistro cum consensu capituli principalis” — ibidem, s. 97.

8 Ibidem, ss. 90—95.

9 Tekst nie precyzuje, jak w tym miejscu należy rozumieć określenie „fratres omnes” na oznaczenie braci, którzy mieliby ewentualnie sprzeciwić się w tej sprawie woli wielkiego mistrza. Czy chodziłoby tu o kapitułę czy konwent głównego zamku Zakonu, czy może najwyższych hierarchów? Treść analizowanych dalej źródeł czternastowiecznych pozwala dokładniej uściślić tę kwestię.

10 Ibidem, ss. 90—91.

11 Wydaje się, że to określenie odnosiloby się do braci z głównego zamku Zakonu, a więc chyba do najwyższych hierarchów — ibidem, s. 92.

12 Ibidem, ss. 92—94.

13 Ibidem, ss. 94—95.

14 *Franciscani Thorunensis Annales Prussici, 941—1410* (dalej: *Annales*), hrsg. v. E. Strehlke, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. III, Leipzig 1866, s. 119; Johann's von Posilge, officialis von Pomesanien, *Chronik des Landes Preussen* (dalej: Posilge), hrsg. v. E. Strehlke — ibidem, s. 119.

ktokolwiek spośród hierarchów zakonnych pełnił funkcję sprawującego tymczasowo władzę wielkiego mistrza¹⁵. Zwołana na początek października 1382 r.¹⁶ kapituła nadzwyczajna przeprowadziła elekcję zgodną z zasadami zawartymi w Zwyczajach¹⁷. Jej efektem był wybór na stanowisko wielkiego mistrza dotychczasowego wielkiego szatnego i komtura dzierzgońskiego Konrada Zöllner von Rotenstein¹⁸. Są dowody na to, że w czasie obrad tej samej kapituły, ale już najprawdopodobniej po wyborze nowego najwyższego dostojnika Zakonu¹⁹, dokonano obsady niektórych wakujących godności, a mianowicie: wielkiego marszałka (powierzonej Konradowi von Wallenrode po śmierci Kunona von Hattenstein, zmarłego 28 września 1382 r.) i komtura bałgijskiego (przekazanej Markwardowi von Lorheim po śmierci Dietricha von Elner, zmarłego 19 września 1382 r.)²⁰. Nasuwa się pytanie, dlaczego elektorzy zdecydowali się na wybór dotychczasowego wielkiego szatnego i komtura dzierzgońskiego²¹ na urząd wielkiego mistrza, co w praktyce obejmowania najwyższej godności w Zakonie Krzyżackim było raczej wyjątkowe. Haro Gersdorf przypuszczał, iż mógł tu wchodzić w grę zaawansowany wiek ewentualnych kontrkandydatów — wysoko w hierarchii postawionych dygnitarzy²². Przynajmniej po części trzeba zgodzić się z tą sugestią. Wiadomo

15 Haro Gersdorf przypuszczał, że obowiązki naczelnych zwierzchników Zakonu podzielili w tym czasie między siebie wielki komtur Rüdger von Elner i wielki marszałek Kuno von Hattenstein — por.: H. Gersdorf, *Der Deutsche Orden im Zeitalter der Polnisch-Litauischen Union. Der Amtszeit des Hochmeisters Konrad Zöllner von Rotenstein (1382—1390)*, Marburg/Lahn 1957, s. 7. Jest to jednak tylko przypuszczenie autora, na poparcie którego nie można podać żadnego dowodu.

16 W zachowanych źródłach są pewne rozbieżności na temat dokładnego czasu trwania kapituły i — co za tym idzie — wyboru wielkiego mistrza. „Roczniki Toruńskie” informują, że wybór Konrada Zöllner von Rotenstein miał miejsce 2 X — *Annales*, ss. 120—121. Z kolei kronika Jana von Posilge podaje, że stało się to 5 X — Posilge, s. 120. Na to, że kapituła odbywała się na pewno jeszcze 5 X 1382 r. wskazuje wzmianka o zmianie na stanowisku komtura bałgijskiego: „und dornoch am sontage noch Michaelis [5 X] czum grossen kapitittel das ampt bruder Marquarde von Lorheym befohlen wart” — *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ritterordens* (dalej: G. A.), hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1921, s. 150.

17 „Eodem anno II octobris fuit electus in magistrum generalem Conradus Zoolner de Rotenstein, existens summus magister trapparius et commendator in Kirsborg, per dominum Ulricum de Achenberg thesaurarium Bavarum, commendatorem electionis, Nicolaum, Hinricum Gans de Weberstete Doringum, commendatorem de Redino, Marquardum commendatorem in Confluentia Ruinensem, commendatorem in Papow Saxonem, commendatorem in Birgelow, commendatorem in Martborg Hassonem, commendatorem in Wonneberg Franconem, Frickonem summum hospitalarium ordinis et commendatorem in Elbing; et fuerunt cum griseis palliis magister ortorum in Mergemborg, trapparius ibidem, trapparius in Elbing, procurator de Balga” — *Annales*, ss. 120—121.

18 Posilge, s. 120; *Annales*, ss. 120—121. Mniej dokładne informacje o wyborze Konrada Zöllner von Rotenstein na stanowisko wielkiego mistrza podaje również kronikarz krzyżacki Wigand z Marburga — *Die Chronik Wigands von Marburg* (dalej: Wigand), hrsg. v. T. Hirsch, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. II, Leipzig 1863, s. 619.

19 Świadczy o tym zarówno dokładna data powierzenia przez kapitułę funkcji nowemu komturowi bałgijskiemu (5 X), jak i informacja zawarta w kronice Wiganda z Marburga, iż nowo obrany marszałek Zakonu (Konrad von Wallenrode) otrzymał swoją godność 14 dni po śmierci poprzedniego — Kunona von Hattenstein — zmarłego 28 IX 1382 r., już w czasie sprawowania rządów wielkomistrzowskich przez Konrada Zöllner von Rotenstein — G. A., s. 150; Wigand, s. 621.

20 Wigand, s. 621; G. A., s. 5, 150.

21 Dotychczasowy przebieg kariery Konrada Zöllner von Rotenstein wyglądał następująco: w latach 1354—1359 pełnił on kolejno funkcje prokuratora w Przeznarku (Preussisch Markt), kompana, następnie komtura domowego komtura dzierzgońskiego. Z kolei w latach 1368—1372 był komturem gdańskim, by wreszcie w 1372 r., aż do objęcia godności wielkiego mistrza, sprawować funkcję wielkiego szatnego i komtura dzierzgońskiego — H. Gersdorf, *Zöllner von Rottenstein Konrad*, w: *Altpreussische Biographie* (dalej: A. B.), hrsg. v. C. Krollman, Bd. II, Marburg 1965, ss. 846—847.

22 H. Gersdorf, *Der Deutsche Orden*, s. 9.

wszak, że wielki marszałek Kuno von Hattenstein zmarł na tydzień przed elekcją²³. Wchodzący w skład grona elektorów komtur elbląski i wielki szpitalnik Ulrych Fricke zakończył życie 11 grudnia 1384 r.²⁴ Z kolei wielki komtur Rüdger von Elner 17 maja 1383 r. zrezygnował z pełnionej przez siebie godności i objął urząd prokuratora tucholskiego²⁵. Wreszcie podskarbi Ulrych von Hachenberg przyjął w czasie elekcji funkcję przewodniczącego grona elektorów²⁶ i zrezygnował tym samym z kandydowania do godności wielkiego mistrza. Jednocześnie jednak — jak wynika z zasad ustalających porządek wyboru najwyższego dostojnika Zakonu zawartych w Zwyczajach — mógł on mieć poważny wpływ na zaproponowanie kandydatury Konrada Zöllner von Rotenstein.

W tym miejscu należałoby pokusić się o rozstrzygnięcie bardzo ważnej kwestii, pozwalającej wyjaśnić mechanizm obsady najwyższych godności w Zakonie Krzyżackim. Chodzi mianowicie o to, na ile wielki mistrz mógł w praktyce sam decydować o powierzaniu tych urzędów wybranym przez siebie osobom, a na ile w swoich decyzjach personalnych był ograniczany przez kapitułę i otaczających go hierarchów. Wzmianki na ten temat, zachowane w źródłach z omawianego tu okresu, wskazują na pewną prawidłowość w tej kwestii. Kapituła decydowała mianowicie o obsadzie głównych urzędów jedynie wówczas, gdy zbierała się bezpośrednio po śmierci pełniących je hierarchów²⁷. W pozostałych natomiast przypadkach — jak na to wskazują informacje zawarte w źródłach — decyzje o obsadzie personalnej najwyższych godności podejmował wielki mistrz, nie wiadomo niestety dokładnie, na ile kierujący się sugestiami innych dostojników²⁸. Warto byłoby więc w tym miejscu przyrzeć się możliwym do uchwycenia preferencjom kadrowym Konrada Zöllner von Rotenstein.

Wśród elektorów, którzy dokonywali jego wyboru w początku października 1382 r. znajdował się m.in. ówczesny komtur radzyński Henryk Gans von Weberstet²⁹. Nie wiemy oczywiście, kogo ten ostatni poparł w czasie elekcji, mamy natomiast informacje, że 19 października 1382 r. objął on urząd wielkiego szatnego i komtura dzierzgońskiego, nadany mu — jak się wydaje — nie z polecenia kapituły, a wielkiego mistrza³⁰. Oficjalnie 1 stycznia 1385 r. (a być

23 Wigand, s. 621; G. A., s. 5.

24 *Annales*, s. 136.

25 *Das Marienburger Ämterbuch* (dalej: D.M.A.), hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1916, s. 1; G. A., s. 634; por. S. Józwiak, *Rezygnacje z kariery wysokich hierarchów Zakonu Krzyżackiego w Prusach w XIV wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1998, nr 1, ss. 31—32. Rezygnacja Rüdgera von Elner z godności wielkiego komtura nie sprawiła bynajmniej, że przestał się on liczyć wśród hierarchów zakonnych, o czym będzie mowa w dalszej części prowadzonych tu rozważań.

26 *Annales*, ss. 120—121.

27 Tak było w przypadku obsady urzędów po zmarłych na kilka, kilkanaście dni przed obradami kapituły — odbywającej się w początku października 1382 r. — wielkim marszałku i komturze bałgijskim — Wigand, s. 621; G. A., s. 5. Podobnie również kapituła wybrała 11 XII 1384 r. następcę zmarłego w dniu jej rozpoczęcia wielkiego szpitalnika i komtura elbląskiego — *Annales*, s. 136. Tak samo było w przypadku obsady tego samego urzędu we wrześniu 1404 r. — Posilge, s. 275.

28 Tak było w przypadku zmian przeprowadzanych 25 III 1387, w kwietniu—maju 1390, w marcu — kwietniu 1391, czy po 1 XI 1392 r. — Posilge, s. 149, 163—164, 170, 185. W dalszej części prowadzonych tu rozważań zwrócona zostanie również uwaga na fakt, że żadnych samodzielnych decyzji personalnych nie mogli podejmować hierarchie pełniący tymczasowo obowiązki zmarłego wielkiego mistrza.

29 *Annales*, ss. 120—121.

30 „[19 X 1382] als bruder Conrodt Czolner homeister wart, do wart bruder Heynrich Gans von Webrstete das ampt [komtura dzierzgońskiego — S. J.] befohlen” — G. A., s. 124. Dotychczasowy przebieg jego kariery w Zakonie wyglądał następująco: wójt w Leszkowach (komturstwo malborskie) 15 V 1374—4 VII 1377 —

może już pod sam koniec grudnia 1384 r.)³¹ funkcje wielkiego szatnego i komtura dzierzgońskiego zostały rozdzielone³². Pierwszą objął Henryk Gans von Weberstet, drugą natomiast Jan Marschalk von Froburg³³. W jakim celu przeprowadzono to posunięcie? Źródła niestety nie informują bezpośrednio o przyczynach, które się na to złożyły. Nie było to jednak pierwsze tego typu rozdzielanie funkcji wielkiego szatnego i komtura dzierzgońskiego w czternastowiecznych dziejach państwa krzyżackiego w Prusach. Jednym z postanowień wielkiej kapituły Zakonu, odbywającej się między 3 a 7 czerwca 1347 r., było rozdzielanie funkcji komtura elbląskiego i wielkiego szpitalnika oraz komtura dzierzgońskiego i wielkiego szatnego. Przeprowadzony wówczas podział został dokonany w ten sposób, że dotychczasowi komturzy pozostali na swoich stanowiskach, a urzędy wysokich dygnitarzy przejęli nowo mianowani hierarchowie³⁴. Ciekawe jest to, że z chwilą ponownego połączenia obu funkcji (co stało się na przełomie 1353 i 1354 r.)³⁵ wcześniejsi komturzy elbląski i dzierzgoński objęli godność wielkiego szpitalnika i wielkiego szatnego. Dotychczas historycy nie podejmowali prób wyjaśnienia tego posunięcia władz Zakonu³⁶. Wydaje się, że chodziło w tym przypadku o skupienie grona najwyższych hierarchów krzyżackich w otoczeniu wielkiego mistrza, w celu — być może — ukonstytuowania rady, będącej kolegiatnym, sprawnie działającym ośrodkiem decyzyjnym. Wielkiego szpitalnika i wielkiego szatnego odciążono mianowicie od problemów zarządzania podległymi im — niemalymi zresztą — terytoriami, co pozwalało im zająć się istotnymi sprawami państwa³⁷.

Być może i te motywy przyświecały Konradowi Zöllner von Rotenstein w momencie rozdzielenia na przełomie 1384 i 1385 r. funkcji komtura dzierzgońskiego i wielkiego szatnego i powierzenia tej ostatniej Henrykowi Gans von Weberstet. Odtąd dygnitarz ten zaczął odgrywać bardzo eksponowaną rolę

H. Maercker, *Anhang, w: tegoż, Geschichte der ländlichen Ortschaften und der dreikleinere Städte des Kreises Thorn* (dalej: H. Maercker, *Anhang*), Danzig 1899—1900, nr 25, s. 631; D.M.A., s. 40, komtur radzyński 7 VII 1377—21 X 1382 — G.A., ss. 558—559.

31 W dokumencie fundacji dla kaplicy św. Jerzego w Chojnicach, wystawionym przez wielkiego mistrza 30 XII 1384 r., Henryk Gans von Weberstet był wzmiankowany w liście świadków już tylko z tytułem wielkiego szatnego — *Handfesten der Komturei Schlochau*, (dalej: HKS), bearb. v. P. Panske, Danzig 1921, nr 143.

32 Na dokonanie podziału tych urzędów wskazuje zapis z księgi inwentarzowej komturstwa dzierzgońskiego z 1 I 1385 r. — G.A., s. 124. Potwierdzenie tej informacji przynosi treść dwóch dokumentów wydanych przez wielkiego mistrza 7 II 1385 r. — Archiwum Państwowe w Gdańsku, Księga Komturstwa Elbląskiego, sygn. 369, 1, nr 2077, ss. 5—7.

33 Dotychczasowy przebieg jego kariery w Zakonie wyglądał następująco: mistrz leśny w Młynarach (Mühlhausen) 1373 — urząd w obrębie komturstwa elbląskiego — G.A. v. Mülverstedt, *Die Beamten und Konventsmitglieder in den Verwaltungsbezirken des Deutschen Ordens innerhalb des Oberländischen Kreises*, Oberländische Geschichtsblätter, 1900, 2, s. 31, 38, rybicki w Elblągu 25 VI 1376 — *Codex Diplomaticus Warmiensis* (dalej: C.D.W.), hrsg. v. C. P. Woelky, Braunsberg—Leipzig 1874, Bd. III, nr 16, komtur domowy w Elblągu 20 I 1380 — C.D.W. III, nr 90, wójt w Rogóźnie 20 IV 1380—25 XII 1383 — G.A., s. 535.

34 *Preussisches Urkundenbuch* (dalej: Pr. Ub.), hrsg. v. R. Philippi i in., Königsberg—Marburg 1882—1986, Bd. IV, nr 195, nr 208.

35 Pr. Ub. V/1, nr 204, nr 208.

36 Autor niniejszego artykułu zajmie się dokładnie tym problemem w przygotowywanej obszernej rozprawie na temat funkcjonowania władz Zakonu Krzyżackiego w Prusach w XIII—XV w.

37 Znamienny jest w tym przypadku fakt, że komtur gniewski Jan von Falkenstein w trzech dokumentach lokacji wsi na podległym mu terytorium, wydanych 27 VII, 3 XI 1351 i 1 XI 1352 r., powoływał się na zgodę, której udzielił mu na ich przeprowadzenie wielki szpitalnik, w jednym zaś przypadku — razem z wielkim szatnym — Pr. Ub. IV, nr 681, nr 700; Pr. Ub. V/1, nr 92.

w otoczeniu wielkiego mistrza³⁸. W dokumencie rozszkolenia sporu, do jakiego doszło między kapitułą pomezzańską a rycerzem Piotrem Vansch o jezioro Mariensee (dziś nie istniejące, położone na północ od Kwidzyna), wystawionym przez wielkiego mistrza 3 czerwca 1386 r., Henryk Gans von Weberstet był wspomniany jako rozjemca, negocjujący warunki porozumienia obu stron³⁹. Można przypuszczać, że tak dobrze zapowiadającą się drogę do najwyższych godności w Zakonie przerywały mu kłopoty zdrowotne. W każdym razie po raz ostatni jako wielki szatny pojawił się on w dokumencie z 7 lutego 1387 r.⁴⁰, po czym musiał zrezygnować ze swojej funkcji⁴¹. Od 25 marca 1387 r. ponownie połączone oba urzędy objął dotychczasowy komtur dierzgoński Jan Marschalk von Froburg⁴². Nie wiadomo co działo się z Henrykiem Gans von Weberstet przez następne dwa i pół roku. W każdym razie po raz ostatni w znanych źródłach pojawił się on w liście świadków dwóch dokumentów, wydanych 1 i 23 listopada 1389 r. przez wielkiego szatnego i komtura dierzgońskiego Jana Marschalk von Froburg, jako „bruder Heinrich Gans von Weberstete, der vor uns komtur [w Dierzgoniu — S. J.] gewest ist”⁴³. Wyglądałoby więc na to, że został on rezydentem bez jakiegokolwiek funkcji w konwencie dierzgońskim, pod opieką swojego następcy na tym urzędzie.

Kolejnym bratem-rycerzem, który brał najprawdopodobniej udział w elekcji Konrada Zöllner von Rotenstein, był Kacper von Prittiz⁴⁴. Jego postać wiąże się ściśle z polityką krzyżackiej ekspansji w kierunku zachodnim, podjętą przez nowego wielkiego mistrza. 14 kwietnia 1384 r. Hans von Wedel — w zamian za pokrycie jego długów — odstąpił Zakonowi ziemię świdwińską⁴⁵. Tymczasowo uzyskany obszar został podporządkowany komturowi człuchowskiemu⁴⁶. W dokumencie złożenia hołdu Zakonowi przez miasto Świdwin, wydanym 27 lipca 1384 r., była mowa o tym, że z hierarchów krzyżackich uczestniczyli w tym wydarzeniu komtur bierzgłowski, człuchowski i Walrabe von Scharfenberg, który w źródle był jeszcze określany jedynie jako zwierzchnik z ramienia

38 Świadcza o tym listy świadków dokumentów wydawanych przez wielkiego mistrza między styczniem 1385 a lutym 1387 r. — por. *Regesten der Handfesten*, (dalej: *Regesten*), w: H. Gersdorf, *Der Deutsche Orden*, nr 98 — nr 132.

39 Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin—Dahlem, Abt. XX, Ordensfolianten (dalej: O. F.), nr 115, k. 92—93; *Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien* (dalej: U. B. P.), hrsg. v. H. Cramer, Marienwerder 1887, nr 87.

40 *Regesten*, nr 132.

41 Najprawdopodobniej rezygnacja ta nastąpiła 25 III 1387 r. — Posilge, s. 149. Znamienne dla dalszych rozważań jest to, że oprócz Henryka Gans von Weberstet w tym samym czasie rezygnację z funkcji wielkiego komtura złożył Kuno von Liebenstein — por. S. Józwiak, *Rezygnacje*, ss. 33—34.

42 Posilge, s. 149; O. F., nr 106, k. 157; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum, 1198—1525* (dalej: *Regesta*), hrsg. v. E. Joachim, W. Hubatsch, P. II, Göttingen 1948, nr 1146.

43 O. F., nr 99, k. 52, 59v; O. F., nr 100, k. 77, 81.

44 Nie ma jednak co do tego całkowitej pewności, gdyż źródła narracyjne nie przekazały jego imienia, wskazując tylko na komtura bierzgłowskiego — *Annales*, ss. 120—121, natomiast w źródłach dokumentowych pierwsza wzmianka potwierdzająca sprawowanie przez niego tej godności pochodzi z 28 XI 1384 r. — *Codex Diplomaticus Prussicus* (dalej: C. D. Pr.), hrsg. v. J. Voigt, Königsberg 1836—1861, Bd. IV, nr 27.

45 *Regesta II*, nr 1111; *Codex Diplomaticus Brandenburgensis* (dalej: C. D. B.), hrsg. v. Riedel, Seria I, Bd. 18, Berlin 1859, nr 34; A. Czacharowski, *Pogranicze Nowej Marchii z Pomorzem Zachodnim w XII—XVII w.*, w: *Dzieje powiatu świdwińskiego*, red. J. Lindmajer, E. Z. Drojewski, Poznań 1973, ss. 72—73.

46 To przypuszczenie poświadcza obecność tego urzędnika na ostatnim miejscu wśród świadków ze strony krzyżackiej, potwierdzających ten układ — *Regesta II*, nr 1111. Ten komtur również (obok bierzgłowskiego) odbierał hołd składany przez miasto Świdwin Zakonowi 27 VII 1384 r. — *Regesta II*, nr 1116.

Zakonu⁴⁷. Można by się zastanawiać, dlaczego hold od mieszkańców Świdwina miał akurat odbierać komtur bierzgłowski Kacper von Prittiz? Najpewniej z tego powodu, że w ramach układu z Krzyżakami z 8 września 1384 r. Hans von Wedel uzyskał od nich dożywotnią siedzibę na zamku w Unisławiu⁴⁸ wraz z czynszem w wysokości 150 grzywien rocznie⁴⁹. Gruntowna analiza źródeł z tego okresu pozwala wywnioskować, że w tym samym czasie dla potrzeb chwili władze zakonne podporządkowały obszary prokuratorstwa unisławskiego władzy komtura bierzgłowskiego⁵⁰. Kacper von Prittiz objął zresztą kilka miesięcy później (dowodnie od 2 lutego 1385 r.)⁵¹ urząd wójta świdwińskiego⁵². Odwołanie go z tej funkcji 21 grudnia 1386 r.⁵³ było — jak można się domyślać — końcem tak dobrze dla niego zapowiadającej się kariery. Co prawda w dokumentacie wystawionym przez wielkiego szatnego i komtura dzierzgońskiego Jana Marschalk von Froberg 1 listopada 1389 r. pojawił się on jeszcze jako dzierzgoński komtur domowy⁵⁴, ale już między 2 lutym 1392 a 1394 rokiem Kacper von Prittiz pełnił jedynie godność prokuratora unisławskiego⁵⁵.

W czasie wyboru Konrada Zöllner von Rotenstein na urząd wielkiego mistrza funkcję przewodniczącego grona elektorów sprawował podskarbi Ulrych von Hachenberg⁵⁶. Tym samym — jak wskazują na to zasady ustalające porządek wyboru najwyższego zwierzchnika Zakonu zawarte w Zwyczajach —

47 *Regesta* II, nr 1116; C.D.B., nr 35. Walrabe von Scharfenberg będzie dowodnie od 8 IX 1384 r. pierwszym wójtem krzyżackim w Świdwinie — *Regesta* II, nr 1119.

48 W literaturze przedmiotu istnieją rozbieżności co do siedziby, którą miał otrzymać od Krzyżaków Hans von Wedel. Czy był to zamek prokuratorowski w Unisławiu, czy może jakiś dwór bądź folwark w okolicy — por. L. Kortlepel, *Schivelbeiner Geschichte und Geschichten*, Schivelbein 1925, s. 19; K. Ślaski, *Zarys dziejów Świdwina*, w: *Z dziejów Świdwina*, red. Z. Gręźlikowski i in., Poznań 1963, s. 30; J. Feith, *Spoleczeństwo pomorskie wobec krzyżackiego panowania na ziemi świdwińskiej (1384—1410)* — *ibidem*, s. 43; A. Czacharowski, *op. cit.*, s. 73. Wydaje się, że na mocy układu z 8 IX 1384 r. Hans von Wedel dostał od Krzyżaków zamek prokuratorowski. Świadczy o tym wielkość czynszu (150 grzywien) i inwentarza żywego (60 koni, 60 krów, 500 owiec), który miał się stać jego własnością — O.F., nr 71, k. 92v—93; C.D.B., nr 37. Dla porównania w wykazie całego inwentarza żywego prokuratorstwa unisławskiego z 11 XI 1391 r. jest mowa o pięciuset owcach — G. A., s. 492. W kolejnych zachowanych zapisach inwentarзовych prokuratorstwa unisławskiego z 11 XI 1391, 12 XII 1391 i 2 II 1392 r. Hans von Wedel jest już jednak wzmiankowany jako dłużnik Zakonu z dworu w Loktowie (3 km na płd.-zach. od Unisławia) — G. A., ss. 492—493. W tym czasie Krzyżacy ponownie obsadzili już tamtejszy urząd prokuratorowski. Czy byłby to dowód na to, że Zakon nie dotrzymał warunków układu z 8 IX 1384 r.?

49 O.F., nr 71, k. 92v—93; C.D.B., nr 37.

50 Oprócz faktu uczestniczenia komturów bierzgłowskich w układach z lat 1384—1386, dotyczących przejęcia przez Zakon ziemi świdwińskiej — *Regesta* II, nr 1116; nr 1132, wskazuje na to również informacja z dokumentu z 8 IX 1384 r.: „Ouch hat mir [Hansowi von Wedel — S. J.] der oftgenente Herre Homeister frie holczunge gegeben in den walden, do der pflieger von Wenczlaw vormols ynne hat geholczet” — O.F., nr 71, k. 92v—93. Wynikałoby z niej, że w tym czasie urząd prokuratora w Unisławiu nie istniał. Przywrócono go ponownie 11 XI 1391 r., przeznaczając być może dla Wedla inną siedzibę — G. A., s. 492.

51 Przerzucenie Kacpra von Prittiz z komturstwa bierzgłowskiego na prokuratorstwo świdwińskie było na tyle nagłą decyzją najwyższych władz Zakonu, że wykaz inwentarza z opuszczonej przez niego jednostki administracyjnej sporządzili z polecenia wielkiego mistrza 31 I 1385 r. sąsiedni komturzy: starogrodzki i papowski — M. Perlbach, *Uebergabeprotokoll der Komthurei Birgelau vom 31. Januar 1385*, *Altpreussische Monatschrift* 1873, 10, ss. 186—187. Treść tego źródła jest ciekawym przyczynkiem do problematyki funkcjonowania terytorialnej administracji Zakonu Krzyżackiego.

52 G. A., s. 672.

53 *Ibidem*.

54 O.F., nr 99, k. 52; O.F., nr 100, k. 77.

55 G. A., s. 493.

56 *Annales*, ss. 120—121. Jego dotychczasowa kariera w Zakonie wyglądała następująco: komtur nieszawski do 6 I 1364 r. — H. Maercker, *Anhang*, nr 22, s. 629, komtur pokrzywieński 1372—1311 1381 — X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Bd. I, Danzig 1884, s. 69; G. A., s. 584, podskarbi 13 I 1381—21 XII 1389 — D.M.A., ss. 4—5.

mógł on mieć poważny wpływ na zaproponowanie i przeforsowanie kandydatury dotychczasowego wielkiego szatnego. Ulrych von Hachenberg pełnił urząd podskarbiego nieprzerwanie do 21 grudnia 1389 r.⁵⁷ Odszedł — jak na to wskazują źródła — dość nagle⁵⁸ i objął najprawdopodobniej funkcję komtura grudziądzkiego, którą pełnił do śmierci (do 11 sierpnia 1398 r.)⁵⁹.

Ostatnim bratem-rycerzem, elektorem w październiku 1382 r., był wielki szpitalnik i komtur elbląski Ulrych Fricke⁶⁰. Jego śmierć w trakcie obrad kapituły Zakonu 11 grudnia 1384 r.⁶¹ i wybór przez tę ostatnią jego następcy na tym stanowisku — Zygryda Walpot von Bassenheim⁶² — były przypuszczalnym początkiem tworzenia się dwóch opcji politycznych w kadrze kierowniczej Zakonu Krzyżackiego za rządów Konrada Zöllner von Rotenstein. Rywalizacja jej przedstawicieli — tylko częściowo możliwa do uchwycenia w źródłach — ograniczyła najprawdopodobniej osobisty wpływ wielkiego mistrza na personalne, a co za tym idzie — polityczne posunięcia Zakonu. Na przywódcę jednej z tych frakcji stopniowo zaczął wyrastać wielki marszałek (z nominacji kapituły z początku października 1382 r.)⁶³ Konrad von Wallenrode⁶⁴.

Rozważania na temat wspomnianej rywalizacji należałoby zacząć od momentu jednoczesnej rezygnacji (odsunięcia?) z pełnionych funkcji dwóch wysokich hierarchów zakonnych: wielkiego komtura Kunona von Liebenstein i wielkiego szatnego Henryka Gans von Weberstet. Po raz ostatni na tych urządach wystąpili oni razem w liście świadków dokumentu wystawionego 7 lutego 1387 r. przez wielkiego mistrza⁶⁵. Z kroniki Jana „de Redden”⁶⁶ wynika natomiast, że 25 marca 1387 r., w rezultacie zmian przeprowadzonych przez najwyższego zwierzchnika Zakonu, Konrad von Wallenrode został wielkim komturem, a Engelhard Rabe wielkim marszałkiem⁶⁷, a ponadto „ouch wurden vaste ander gebiteger gewandilt”⁶⁸. Po tym fakcie Kuno von Liebenstein objął na

57 D.M.A., ss. 4–5.

58 Będzie o tym mowa w dalszej części prowadzonych tu rozważań.

59 Źródła nie informują dokładnie, kiedy objął on tę funkcję, jednak między 1389 a 1398 r. nikt oprócz niego nie był wzmiankowany na tym urzędzie — G. A., s. 596.

60 *Annales*, ss. 120–121.

61 *Ibidem*, s. 136.

62 Dotychczasowa kariera zakonna Zygryda Walpot von Bassenheim wyglądała następująco: toruński komtur domowy 11 II 1368 r. — H. Maercker, *Anhang*, nr 24, ss. 630–631, komtur ostródzki 1 III 1370 – 21 IV 1372 — B. Jähnig, *Die Osteroder*, s. 395, komtur gdański 1372 — 21 I 1384 — *Księga Komturstwa Gdańskiego* (dalej: K.K.G.), wyd. K. Ciesielska, J. Janosz-Biskupowa, Warszawa — Poznań — Toruń 1985, nr 37, ss. 29–30; B. Jähnig, *Die Osteroder*, s. 395, komtur toruński 20 XII 1383—25 XII 1384 — B. Jähnig, *Zur Stellung*, ss. 395–396, wielki szpitalnik po 11 XII 1384 r. — *Annales*, s. 136.

63 Wigand, s. 621; G. A., s. 5.

64 Dotychczasowy przebieg jego kariery zakonnej wyglądał następująco: prokurator w Pruskiej Hławce (Preussisch Eylau) 1365–1374 — H. Koeppen, *Wallenrod, Konrad v.* — A. B., Bd. II, ss. 772–773, dzierzgoński komtur domowy 1376 — O. F., nr 99, k. 59, komtur człuchowski 1377–1382 — H. Koeppen, *Wallenrod, Konrad v.*

A. B., Bd. II, ss. 772–773, wielki marszałek — początek października 1382 — Wigand, s. 621; G. A., s. 5. Warto zwrócić uwagę na to, że w czasie pełnienia przez niego funkcji dzierzgońskiego komtura domowego jego bezpośrednim zwierzchnikiem był właśnie Konrad Zöllner von Rotenstein.

65 *Regesten*, nr 132.

66 Na temat faktycznego autorstwa domniemanej kroniki Jana von Posilge por.: J. Wenta, *Kierunki rozwoju rocznikarstwa w państwie zakonu niemieckiego w XIII–XVI w.*, Toruń 1990, s. 18 i n.

67 Dotychczasowy uchwyt w źródłach przebieg kariery zakonnej Engelharda Rabe wyglądał następująco: komtur radzyński 29 VII 1383 — przed 25 III 1387 — B. Jähnig, *Zur Stellung*, s. 134, wielki marszałek 25 III 1387—16 XI 1392 — Posilge, s. 149; G. A., ss. 5–7.

68 Posilge, s. 149.

kilka miesięcy urząd komtura brodnickiego, by następnie 13 grudnia 1387 r. przejąć wójtostwo bratiańskie, gdzie zmarł najprawdopodobniej 20 października 1391 r.⁶⁹ Jedynym źródłem, które przedstawia okoliczności odejścia Kunona von Liebenstein z funkcji wielkiego komtura jest *Historia brevis magistrorum ordinis Theutonici* pochodząca z przełomu XV i XVI w. W treści poprzedzającej istotny dla prowadzonych tu rozważań akapit, w bardzo negatywnym świetle jest przedstawiona sylwetka wielkiego mistrza Konrada von Wallenrode⁷⁰. Następnie jakby dla kontrastu autor napisał, iż „Conradus Walroder — habuit commendatorem magnum, virum certe optimum, Conradum Libensteyn, qui postea petivit, ut vitam duceret in Bretchen castro, ubi vixit novem annis et vitam finivit”⁷¹. Mniejsza w tym miejscu o błędy rzeczowe i wadliwą chronologię (wszak Kuno von Liebenstein nie był wielkim komturem za rządów wielkomistrzowskich Konrada von Wallenrode). Ważne w kontekście prowadzonych tu rozważań jest stwierdzenie, że były wielki komtur „petivit, ut vitam duceret in Bretchen castro”. Być może zamieszczenie tej informacji, wyraźnie kontrastującej z przedstawioną wcześniej bardzo negatywną oceną działalności Konrada von Wallenrode na urzędzie wielkiego mistrza, było jakimś echem faktycznych wcześniejszych nieporozumień obu braci — jeszcze na urzędach wielkiego komtura i wielkiego marszałka? Dokumenty wystawiane w czasie, gdy obaj pełnili te funkcje, pozwalają zauważyć, że bardzo rzadko spotykali się razem⁷². Czy wynikało to tylko ze specyfiki sprawowanych przez nich urzędów, czy może również ze wzajemnej niechęci?⁷³ Nie wiadomo również dokładnie, z jakich powodów w tym samym czasie z funkcją wielkiego szatnego pożegnał się Henryk Gans von Weberstet, bez wątpienia zawdzięczający swoją karierę w Zakonie poparciu wielkiego mistrza Konrada Zöllner von Rotenstein. Przez dwa i pół roku po rezygnacji jest on nieuchwytny w źródłach. Dopiero w dwóch dokumentach wydanych przez wielkiego szatnego i komtura dzierzgońskiego Jana Marschalk von Froburg 1 i 23 listopada 1389 r. pojawia się on w liście świadków bez żadnej funkcji, a jedynie jako poprzednik wystawcy na urzędzie komtura dzierzgońskiego⁷⁴. Byłby więc tam w tym czasie rezydentem. Brak dalszych wzmianek o nim mógłby sugerować jego rychłą śmierć. Jakkolwiek by nie wyjaśniać przyczyn odejścia (odsunięcia?) dwóch wysokich hierarchów Zakonu w marcu 1387 r., nie ma wątpiwości co do tego, że ten fakt bardzo wzmocnił pozycję Konrada von Wallenrode. Na marginesie należy jednocześnie odnotować coraz częstsze pojawianie się w dokumentach wystawianych przez wielkiego mistrza od 1387 r. byłego wielkiego komtura Rüdgera von Elner.

69 Por.: S. Józwiak, *Rezygnacje*, s. 34.

70 *Historia brevis magistrorum ordinis Theutonici generalium ad Martinum Truchses continuata*, hrsg. v. M. Töppen, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. IV, Leipzig 1870, s. 265.

71 Ibidem.

72 W 36 dokumentach wystawionych przez wielkiego mistrza Konrada Zöllner von Rotenstein w okresie od 31 V 1383 do czerwca 1387 r. — załączonych w formie regestów do pracy H. Gersdorfa — razem w listach świadków wystąpili oni jedynie w ośmiu dyplomach — por. *Regesten*, nr 66—137.

73 Warto zauważyć, że w malborskiej księdze inwentarzowej nie pojawiają się ani dokładna data przekazania urzędu wielkiego komtura przez Kunona von Liebenstein, ani moment przejścia tej funkcji przez Konrada von Wallenrode. Ograniczono się jedynie do umieszczenia tych zdarzeń ogólnie pod rokiem 1387, tak jakby odchodzący opuścił swój urząd nagle, nie troszcząc się o tego typu wykaz — D.M.A., s. 1.

74 O. F., nr 99, k. 52, 59v; O. F., nr 100, k. 77, 81.

Wydaje się, iż nie przypadkiem właśnie po 1 maja 1387 r. sprawowaną przez niego dotychczas godność prokuratora tucholskiego⁷⁵ podniesiono do rangi komtura⁷⁶, tak jakby chciano nadać odpowiednią rangę politykowi występującemu częściej w otoczeniu wielkiego mistrza i najwyższych hierarchów Zakonu.

Lata 1389—1392 wydają się być szczególnie interesujące dla prowadzonych tu rozważań. Zachowane przekazy źródłowe dają asumpt do stwierdzenia, że w obliczu ostatnich miesięcy rządów wielkiego mistrza Konrada Zöllner von Rotenstein doszło do nasilenia rywalizacji dwóch opcji zarysowujących się w kierowniczych kręgach Zakonu, której rezultatem był krótki, ale niezwykle ciekawy okres pełnienia godności wielkiego mistrza przez Konrada von Wallenrode. Przedstawienie tego problemu należałoby zacząć od zmian personalnych przeprowadzonych na kilku istotnych stanowiskach w ostatnich miesiącach pełnienia władzy wielkiego mistrza przez Konrada Zöllner von Rotenstein. Tego samego dnia — 27 grudnia 1389 r. — urząd podskarbiego przejął po Ulrychu von Hachenberg⁷⁷ Ludwik Wafeler⁷⁸, natomiast godność komtura gdańskiego po Wolfie von Zolnhart⁷⁹ uzyskał Walrabe von Scharfenberg⁸⁰. W kontekście prowadzonych tu rozważań warto przypatrzeć się szczególnie tej ostatniej postaci. Jego uchwytna źródłowo kariera w Zakonie zaczęła się pod koniec lat siedemdziesiątych XIV w. w Dzierzgoniu na stanowisku tamtejszego komtura domowego w czasie, gdy komturem był tym późniejszy wielki mistrz Konrad Zöllner von Rotenstein. Przyszły najwyższy zwierzchnik Zakonu na tyle musiał wówczas przekonać się do predyspozycji Walrabe von Scharfenberg, że powierzył mu trudną misję przejścia ziemi świdwińskiej z rąk Hansa von Wedel⁸¹. Później natomiast (między 2 lutego 1385 a 10 stycznia 1389 r.) interesujący nas brat sprawował godność komtura bierzgłowskiego⁸², a — jak starano się wykazać — właśnie w tym czasie obszary prokuratorstwa unisławskiego zostały podporządkowane władzy komtura bierzgłowskiego ze względu

75 Na temat prokuratorstwa tucholskiego por. S. Józwiak, *Rezygnacje*, s. 32.

76 Jeszcze w dokumencie z 1 V 1387 r. Rüdger von Elnor określany był jako „pflieger zum Tuchel” — O. F., nr 106, k. 157; *Regesta* II, nr 1146, natomiast jako tamtejszy komtur wystąpił po raz pierwszy w dyplomie z 26 V 1389 r. — *Regesta* II, nr 1179.

77 Na jego temat por. przyp. 56.

78 Dotychczasowy przebieg jego kariery w Zakonie wyglądał następująco: komtur ziemski w Bozen 29 II 1380 — 28 VI 1380 — B. Jähnig, *Zur Stellung*, s. 134, komtur gdański 2 I 1384 — 8 I 1385 — ibidem, komtur toruński po 11 XII 1384 — po 5 VI 1389 — *Annales*, s. 136; B. Jähnig, *Zur Stellung*, s. 134.

79 Dotychczasowy przebieg jego kariery w Zakonie wyglądał następująco: komtur ziemski w Bozen 25 III 1375 — 7 III 1378 — *Die Urkunden des Deutsch-Ordens—Centralarchives zu Wien* (dalej: Pettenegg), hrsg. v. G. V. Pettenegg, Bd. I (1170—1809), Prag—Leipzig 1887, nr 1447; B. Jähnig, *Zur Stellung*, s. 134, komtur ziemski Czech 26 XII 1379 — przed 24 VIII 1382 — B. Jähnig, *Zur Stellung*, s. 134, komtur pokrzywieński 1 I 1383 — 25 XII 1384 — ibidem, komtur gdański 8 I 1385 — 27 XII 1389 — ibidem. Po tym czasie do 20 XI 1392 r. pełnił godność komtura toruńskiego — ibidem.

80 Dotychczasowy przebieg jego kariery w Zakonie wyglądał następująco: komtur domowy w Dzierzgoniu w czasie pełnienia funkcji tamtejszego komtura przez Konrada Zöllner von Rotenstein 18 I 1378 — 18 V 1379 — *Regesten*, nr 26; O. F., nr 100, k. 29v—30, k. 57v, komtur starogrodzki 17 V 1383—15 VII 1384 — G. A., ss. 496—497, negocjator wielkiego mistrza w sprawie przejścia przez Zakon Świdwina 27 VII 1384—2 VIII 1384 — *Regesta* II, nr 1116; Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin—Dahlem, Abt. XX, Ordensbriefarchiv (dalej: GSStA Berlin, OBA), nr 433, wójt świdwiński 8 IX 1384—2 II 1385 — *Regesta* II, nr 1119; G. A., s. 672, komtur bierzgłowski 2 II 1385—10 I 1389 — G. A., s. 487, komtur grudziądzki 1389 — G. A., s. 596.

81 Walrabe von Scharfenberg prowadził ostatni etap negocjacji z reprezentacją mieszczaństwa i rycerstwa tych obszarów w lipcu—sierpniu 1384 r. Objął również jako pierwszy urząd tamtejszego wójta krzyżackiego — *Regesta* II, nr 1116, nr 1119; O. F., nr 71, k. 92v—93; C.D.B., nr 25; GSStA Berlin, OBA, nr 433.

82 G. A., s. 487.

na przekazanie tam przez Zakon dóbr byłemu właścicielowi ziemi świdwińskiej Hansowi von Wedel⁸³. Być może te zasługi sprawiły, że pod koniec życia wielkiego mistrza Walrabe von Scharfenberg zaczął bardzo szybko piąć się w górę w hierarchii zakonnej, do czego odskocznią było przejście przez niego 27 grudnia 1389 r. funkcji komtura gdańskiego⁸⁴. Równocześnie jednak coraz częściej w otoczeniu wielkiego mistrza zaczął pojawiać się były wielki komtur, a obecnie komtur tucholski Rüdger von Elner⁸⁵. Na niższy poziom wśród hierarchów zakonnych spadła natomiast godność wielkiego szatnego i komtura dzierzgońskiego. Ta ostatnia była — jak wiadomo — sprawowana przez Jana Marschalk von Froburg. Jeszcze treść listu wystawionego w Świeciu 6 sierpnia 1389 r. przez komturów dzierzgońskiego i elbląskiego wskazywałaby na czołową pozycję tego pierwszego wśród najważniejszych hierarchów Zakonu⁸⁶. Odtąd jednak znika on z otoczenia wielkiego mistrza, co więcej, począwszy od 1 maja 1390 r. przesunięto go na stanowisko wójta rogozińskiego, gdzie zmarł w 1391 r.⁸⁷ Co prawda jednocześnie urząd komtura dzierzgońskiego powierzono Wernerowi von Tettingen⁸⁸, ale funkcję wielkiego szatnego przejął komtur gdański Walrabe von Scharfenberg, stając się tym samym pretendentem do najwyższych godności w Zakonie⁸⁹. Po raz kolejny pojawia się więc pytanie: czy Jan Marschalk von Froburg został zdegradowany — jak by to sugerował H. Gersdorf⁹⁰ — czy też sam poprosił o zwolnienie go z pełnionej funkcji ze względu na stan zdrowia (wszak umarł w 1391 r.)? Trudno oczywiście udzielić jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Nie ma jednak co do tego wątpliwości, że komturzy dzierzgońscy na pewien czas przestali się liczyć wśród wysokich hierarchów zakonnych. Nieco światła na przyczyny awansu Walrabe von Scharfenberg do grona sprawujących najwyższe godności w Zakonie rzuca treść listu, jaki wielki mistrz Konrad Zöllner von Rotenstein wystosował do Henninga von Wedel (kuzyna Hansa von Wedel) na kilkanaście dni przed swoją śmiercią⁹¹. Odbiorca listu należał do grona osób niezadowolonych z przejścia przez Zakon ziemi świdwińskiej⁹², dlatego Krzyżacy postanowili go skaptować na służbę

83 Por. wyżej.

84 G. A., s. 684.

85 Pojawił się on przykładowo w dokumentach wydanych przez wielkiego mistrza 22 września czy w październiku 1389 r. — *Urkunden der Komturei Tüchel. Handfesten und Zinsbuch* (dalej: UKT), bearb. v. P. Panske, Danzig 1911, nr 99; U.B.P., nr 88. Jak już była o tym mowa, przypuszczalnie z racji ponownego zaangażowania Rüdgera von Elner w aktywną politykę Zakonu, między 1 V 1387 a 26 V 1389 r. najprawdopodobniej wielki mistrz podniósł sprawowaną przez niego godność prokuratora tucholskiego do rangi komtura — *Regesta II*, nr 1146—1179.

86 List był odpowiedzią na prośbę przedłożoną przez Sędziwoja z Szubina o zgodę na przejazd kupców z Polski przez państwo zakonne. Obaj hierarchowie zakonni zaznaczyli, że udzielają odpowiedzi w zastępstwie nieobecnego wielkiego komtura — GStA Berlin, OBA, nr 479 b.

87 Posilge, ss. 163—164; G. A., s. 536. Co ciekawe, przez jakiś czas po śmierci Jana Marschalk von Froburg wójtostwo rogozińskie nie było w ogóle obsadzone. Stało się to dopiero w 1392 r. — G. A., s. 536.

88 Jego dotychczasowa kariera w Zakonie wyglądała następująco: kompan wielkiego mistrza 1384—1387 — K. H. Lampe, *von Tettingen Werner* — A. B., Bd. II, s. 726, komtur radzyński 1387—1390 — ibidem; G. A., s. 559.

89 W dokumencie wystawionym 27 V 1390 r. przez wielkiego mistrza Konrada Zöllner von Rotenstein w Królewcu wśród świadków był wzmiankowany „bruder Walrabe von Scharfenberg obirster trappier und kompthur tzu Danczk” — O. F., nr 107, k. 25v.

90 H. Gersdorf, *Der Deutsche Orden*, s. 14.

91 List nosi datę 7 VIII 1390 r.

92 Por.: A. Czacharowski, op. cit., s. 76.

razem z jego ludźmi (50 kopii) w zamian za żołąd w wysokości 200 kop groszy⁹³. Henning von Wedel stawiał dodatkowe warunki, co utrudniało i odwlekało osiągnięcie porozumienia w tej sprawie. Najistotniejsze dla prowadzonych tu rozważań jest jednak to, iż z ramienia Zakonu negocjacje z nim prowadził Walrabe von Scharfenberg⁹⁴ — wówczas bez wątpienia najlepszy „specjalista” w Zakonie od spraw zachodniego pogranicza państwa. Być może było to jedną z przyczyn uzyskania przez niego wysokiej godności w otoczeniu wielkiego mistrza.

Konrad Zöllner von Rotenstein zmarł 20 sierpnia 1390 r.⁹⁵ Prawdopodobnie dopiero pod koniec października tego roku funkcję tymczasowo pełniącego obowiązki wielkiego mistrza powierzono dotychczasowemu wielkiemu komturowi Konradowi von Wallenrode⁹⁶. Do początku 1391 r. — jak na to wskazują źródła — najwyżsi hierarchowie zakonni, a mianowicie: wielki marszałek Engelhard Rabe, wielki szpitalnik i komtur elbląski Zygfryd Walpot von Bassenheim, wielki szatny i komtur gdański Walrabe von Scharfenberg oraz podskarbi Ludwik Wafeler występowali kolegiąlnie obok Konrada von Wallenrode w listach świadków wystawianych wówczas nielicznych dokumentów dotyczących pilnych spraw państwa⁹⁷. Pewne przesłanki pozwalają jednak przypuszczać, że sytuacja ta nieco zmieniła się w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybór nowego najwyższego hierarchy Zakonu. Szczególnie wymowna w tym względzie jest treść listu, jaki do księcia mazowieckiego Siemowita skierował 14 lutego 1391 r. pełniący obowiązki wielkiego mistrza, wielki komtur Konrad von Wallenrode. Wyjaśniał on, że proponowany przez księcia zjazd z udziałem wysokich dostojników zakonnych nie może się odbyć, dopóki nie zostanie wybrany nowy wielki mistrz. Jak wynika z treści listu, Konrad von Wallenrode konsultował się w tej sprawie z komturem elbląskim, podskarbim i komturem tucholskim⁹⁸. Szczególnie zastanawia tu fakt niepowołania do grona doradców wielkiego szatnego i komtura gdańskiego Walrabego von Scharfen-

93 *Urkundenbuch zur Geschichte des Schlossgessessenen Geschlechtes der Grafen und Herren von Wedel* (dalej: U.G.S.), hrsg. v. H. F. P. v. Wedel, Bd. IV, Leipzig 1891, nr 67.

94 Walrabe von Scharfenberg określany jest w źródle enigmatycznie jedynie jako komtur gdański: „Wir [wielki mistrz — S.J.] tun uch zu wissen, das wir den k[ompthur] von Danczk, der czwischen uns und uch [Henningem von Wedel — S.J.] tedinge, dorumme gefragt, und im ewirn brif lasen vornomen, der hat uns gesaget, das im der rede, als ir in ewirn brif schribet, alzo nicht stet czu gedanken noch uns ouch, sunder der k[ompthur] von Danczk sagit uns, das euch zcu der czit II^e schok gebotin wurdin und sulden blibin by allen vorbinden, alsz ewir vetter brife uswisen noch manczal” — U.G.S., nr 67. Z przedstawionego tu fragmentu można by wnosić, że Walrabe von Scharfenberg w czasie negocjacji trochę za dużo obiecał Henningowi von Wedel, z czego strona zakonna zdawała się teraz wycofywać.

95 Posilge, ss. 164—165; *Annales*, s. 164.

96 Moment objęcia funkcji pełniącego obowiązki wielkiego mistrza przez Konrada von Wallenrode jest w źródłach przedstawiany różnie. Według przekazu Wiganda z Marburga miało się to stać zaraz po śmierci Konrada Zöllner von Rotenstein „a media estate”, a samą godność mieli zainteresowanemu przekazać bliżej nieokreśleni „preceptores” — Wigand, s. 636. Z kolei wydawca jednego z dokumentów, w którym Konrad von Wallenrode był określany już jako pełniący tę funkcję, ustalił datę jego wystawienia na wrzesień 1390 r., choć samo źródło pozbawione jest jakichkolwiek elementów datacji — C.D.Pr. IV, nr 80. Wreszcie w kronice Jana „de Redden” jest mowa o tym, że stało się to dopiero pod koniec października 1390 r., gdy zakończyła się rejsa na Litwę, a sam zainteresowany „wart — — — befofen” przez bliżej nieznanych dygnitarzy Zakonu — Posilge, s. 167.

97 Tak było w dwóch dokumentach z 19 XI 1390 oraz w dyplomach z 6 XII 1390 i 1 I 1391 r. — C.D.Pr. IV, nr 81, nr 82, nr 84, nr 88; *Regesta* II, nr 1209, nr 1210.

98 „Ewern [książęcy — S.J.] briff uns by desern brifceizer gesandt haben wir liplich entphangen, und in mit dem kompthur von Elbing, mit dem treseler und mit deme kompthur vom Tuchel wol vornommen” — C.D.Pr. IV, nr 102.

berg, na rzecz komtura tucholskiego Rüdgera von Elner⁹⁹. Warto zapamiętać ten fakt w kontekście dalszych rozważań. Na marginesie należy zwrócić tu również uwagę na wspomniany w liście ograniczony zakres uprawnień brata pełniącego obowiązki najwyższego hierarchy Zakonu. Jest to cenna dodatkowa informacja, umożliwiająca lepsze zrozumienie zakresu władzy wielkiego mistrza i jego tymczasowych zastępców w ramach polityki obsady personalnej najwyższych godności w Zakonie.

Do elekcji nowego zwierzchnika krzyżackiego — a został nim Konrad von Wallenrode — doszło w czasie wielkiej kapituły 12 marca 1391 r.¹⁰⁰ Tym razem niestety źródła nie zdradzają nam składu personalnego grona elektorów. Wiadomo jednak, że na jego czele stał wielki szpitalnik i komtur elbląski Zygfryd Walpot von Bassenheim¹⁰¹. Jest to informacja ważna, gdy weźmie się pod uwagę możliwość oddziaływania przewodniczącego składu elektorskiego na wybór wielkiego mistrza, poprzez odpowiedni dobór elektorów i prawo zaproponowania przez niego pierwszej kandydatury. Zarówno ten, jak i późniejsze fakty pozwalałyby wnosić, że Zygfryd Walpot von Bassenheim poparł Konrada von Wallenrode. Polityka obsady personalnej najwyższych godności w Zakonie, prowadzona przez nowego wielkiego mistrza, wzbudza szczególne zainteresowanie. Natychmiast po swoim wyborze Konrad von Wallenrode powołał na stanowisko wielkiego komtura¹⁰² dotychczasowego komtura starogrodzkiego Wilhelma von Helfenstein¹⁰³. Szczególnie interesujące jest jednak to, że przejście najwyższej godności w Zakonie przez Konrada von Wallenrode było jednocześnie końcem kariery dla dwóch wysoko dotychczas stojących hierarchów. Pierwszy z nich, podskarbi Ludwik Wafeler¹⁰⁴, opuścił pełniony przez siebie urząd dokładnie w dniu wyboru na wielkiego mistrza Konrada von Wallenrode (12 marca 1391 r.)¹⁰⁵. Co ciekawsze, od tego momentu w ogóle zniknął on ze źródeł¹⁰⁶. Oczywiście trudno z całą pewnością wyjaśnić przyczyny tego stanu

99 Na marginesie należy tu zauważyć, że od momentu objęcia przez Walrabego von Scharfenberg godności komtura gdańskiego (27 XII 1389) do 14 II 1391 r. Rüdger von Elner nie pojawił się ani razu w listach świadków wystawianych dokumentów w otoczeniu najwyższych hierarchów Zakonu.

100 W obradach kapituły miało brać jakoby udział 250 braci Zakonu — Posilge, ss. 169–170; *Annales*, ss. 169–170.

101 *Annales*, ss. 169–170.

102 Przekaz źródłowy sugerowałby, że była to osobista decyzja wielkiego mistrza: „dornoch czuhant nam der homeister bruder Wilhelm von Helfinsteyn czu eyne groskompтур” — Posilge, s. 170.

103 Posilge, s. 170. Dotychczasowy przebieg kariery Wilhelma von Helfenstein w Zakonie wyglądał następująco: kompan komtura ostródzkiego 1371–28 I 1379 — G. A. v. Mülverstedt, *Oberländische*, s. 45; Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin—Dahlem, Abt. XX, Ostpreussische Folianten (dalej: Ostr. Fol.), nr 121, ss. 41–41a, wójt działowski 12 V 1382 — O. F., nr 91, k. 73v, 201v, kompan komtura gdańskiego Zygfryda Walpot von Bassenheim 10 XI 1382 — K. K. G., nr 147, wójt w Leszkowach (Leske) w obrębie komturstwa malborskiego 13 VII 1384–25 VII 1387 — D. M. A., s. 40, komtur starogrodzki po 6 VIII 1387–10 IV 1391 — G. A., ss. 497–498. Na uwagę zasługuje fakt, iż Wilhelm von Helfenstein rozpoczął swoją uchwytą źródłowo karierę jako kompan komtura ostródzkiego Zygfryda Walpot von Bassenheim (ten ostatni na tym stanowisku między 1 III 1370 a 21 IV 1372 r. — B. Jähnig, *Die Osteroder*, s. 395). U tego samego był również kompanem w Gdańsku. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, by zakładać, że Zygfryd Walpot von Bassenheim był promotorem kariery Wilhelma von Helfenstein. Nie wiadomo niestety, skąd brało się zaufanie do niego ze strony wielkiego mistrza Konrada von Wallenrode, który niezwłocznie powierzył mu godność wielkiego komtura. Być może wpływ na tę decyzję miał właśnie Zygfryd Walpot von Bassenheim.

104 Na temat jego dotychczasowej kariery w Zakonie por. przyp. 78.

105 D. M. A., s. 5.

106 Istnieje wzmianka źródłowa, z której wynikałoby, że Ludwik Wafeler zmarł w Toruniu. Znajduje się ona

rzeczy. Zastanawia jednakże całkowita zbieżność dat wyboru wielkiego mistrza i odejścia podskarbiego. Jego natychmiastowym następcą na tym stanowisku został Konrad von Jungingen¹⁰⁷. Kolejnym zwolnionym hierarchą, którego odsunięcie było — jak wskazują na to źródła — samodzielną decyzją nowego wielkiego mistrza, był dotychczasowy wielki szatny i komtur gdański Walrabe von Scharfenberg. Nie wiadomo dokładnie kiedy, ale na pewno po 17 marca 1391 r.¹⁰⁸ został on przeniesiony na urząd komtura ziemskiego Austrii¹⁰⁹. Czy była to degradacja? Oczywiście trudno stwierdzić to z całą pewnością. Szereg przesłanek zdaje się jednak potwierdzać to przypuszczenie. Przede wszystkim wielki mistrz odsunął Scharfenberga z urzędu wielkiego szatnego i komtura gdańskiego bezpośrednio po swoim wyborze¹¹⁰ i wysłał go do Austrii¹¹¹. Bynajmniej nie stało się tak ze względu na jego stan zdrowia, wszak Walrabe von

na marginesie informacji wskazującej na udzielenie 20 IX 1390 r. pożyczki Gdańskowi, Elblągowi i Toruniowi przez podskarbiego — *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, hrsg. v. M. Töppen, Bd. I (1233—1435), Leipzig 1878, s. 535; B. Jähnig, *Zur Stellung*, s. 134. Informacja o śmierci Ludwika Wafeler nie może oczywiście odnosić się do podanej daty. Jednak samo miejsce — Toruń — jest interesujące w kontekście dalszych rozważań.

107 Po raz pierwszy w źródłach dokumentowych jako podskarbi wymieniony w dyplomie z 17 III 1391 r. — *Regesta II*, nr 1217; O. F., nr 107, k. 83v—84; O. F., nr 111, k. 233. Jest więc wielce prawdopodobne, że został on desygnowany na to stanowisko przez kapitułę zbraną w celu wybrania nowego wielkiego mistrza. Potwierdza to przypuszczenie moment powierzenia mu tej godności, zapisany w źródle inwentarzowym pod datą 12 III 1391 r.: „alz bruder Lodewig daz treseleramt dir lasen wart unde bruder Conrad von Jungingen bevolen wart” — D.M.A., s. 5. Dotychczasowy przebieg kariery Konrada von Jungingen w Zakonie wyglądał następująco: komtur domowy w Ostródzie 1387 — *Ostpr. Fol.*, nr 121, k. 40v. Jest to jedyna uchwytna wzmianka źródłowa na temat kariery Konrada von Jungingen przed objęciem przez niego godności podskarbiego. Interesujące w świetle prowadzonych tu badań jest to, że w 1387 r. jego zwierzchnikiem w Ostródzie był Jan von Belfart, którego Konrad von Wallenrode natychmiast po swoim wyborze na wielkiego mistrza awansował na stanowisko komtura gdańskiego w miejsce odsuniętego wielkiego szatnego i zarazem dotychczasowego komtura gdańskiego Walrabe von Scharfenberg — *Posilge*, s. 170.

108 W dokumencie wystawionym tego dnia w Malborku przez nowego wielkiego mistrza, Walrabe von Scharfenberg wystąpił w liście świadków po raz ostatni jako: „obirster trapier und komptur ztu Dantczk” — O. F., nr 107, k. 83v—84; O. F., nr 111, k. 233. W źródłach inwentarzowych opuszczenie przez niego urzędu komtura gdańskiego odnotowano natomiast dopiero pod datą 24 VI 1391 r. — G. A., s. 686.

109 „Nicht lang dornoch [po objęciu godności wielkiego mistrza — S. J.] entsatze der meister den komptur von Danczk, und machte yn lantkomptur czu Osterrich, der hys Walrabe von Scharfenberg” — *Posilge*, s. 170. Funkcję tę pełnił on do 9 IV 1399 r. — *Pettenegg*, nr 1595. Następnie został komturem ziemskim baliwatu Adygi w Tyrolu, na którym to stanowisku po raz ostatni wzmiankowany go w dokumencie z 25 V 1412 r. — *Pettenegg*, nr 1704; *Der Deutsche Orden in Tirol. Die Ballei an der Etsch und im Gebirge*, hrsg. v. H. Noflatscher, Bozen 1991 (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, hrsg. v. U. Arnold, Bd. 43), s. 154.

110 Na marginesie warto tutaj zauważyć, że przesunięcia na urzędach podskarbiego i wielkiego szatnego zostały dokonane z chwilą objęcia godności wielkiego mistrza przez Konrada von Wallenrode. Wcześniej — jako pełniący obowiązki najwyższego hierarchy Zakonu — nie mógł on przeprowadzać żadnych zmian kadrowych, gdyż widocznie nie miał on takiej władzy.

111 Problem ten wymaga szerszych badań. Wydaje się jednak, że przybycie brata-rycerza z krajów niemieckich do Prus, zwłaszcza w drugiej połowie XIV w. było awansem, natomiast odwrotna droga, zwłaszcza wobec utraty wysokiej godności w gronie ścisłego kierownictwa Zakonu, była degradacją. Warto zwrócić tu uwagę na udokumentowany przykład z połowy XIV w., odnoszący się do ówczesnego komtura toruńskiego Jana Nothaft. Po poważnym konflikcie z tamtejszymi mieszczanami (znanym z ich skargi do wielkiego mistrza z początku kwietnia 1350 r.), został on w połowie 1350 r. przeniesiony na urząd komtura ziemskiego baliwatu Adygi. Tam po kilku latach popadł w konflikt z naczelnymi władzami Zakonu, ponieważ — jak wynika z dokumentu najwyższych dostojników z 17 VIII 1355 r. — nie podporządkował się poleceniu opuszczenia pełnionego przez siebie urzędu, nie pozwolił przejąć funkcji swojemu następcy i zatrzymał bezprawnie pieczęć. Za to nieposłuszeństwo spotkała go kara rocznego zawieszenia w prawach członka Zakonu Krzyżackiego, którą prawdopodobnie odbył. Już bowiem w dokumencie z 23 VIII 1357 r. Jan Nothaft świadczył jako komtur w Bozen. Został więc zdegradowany, ponieważ w tym samym czasie funkcję tamtejszego komtura ziemskiego sprawował Egon von Tübingen — por. S. Józwiak, *Nothaft Jan, w: Toruński słownik biograficzny*, red. K. Mikulski, t. 1, Toruń 1998, ss. 185—186. Warto na marginesie zwrócić uwagę na to, że Walrabe von Scharfenberg został również od 1399 r. komturem ziemskim baliwatu Adygi — por. przyp. 109.

Scharfenberg był jeszcze czynny w Zakonie przez najbliższe 21 lat¹¹². Ponadto warto zwrócić uwagę na to, że odtąd przez ponad dwa lata nie była obsadzana funkcja wielkiego szatnego¹¹³, tak jakby w tym czasie urząd ten traktowano jako zbędny. Dlaczego Walrabe von Scharfenberg mógł nie cieszyć się zaufaniem Konrada von Wallenrode? Być może chodziło tu o jakieś niemożliwe do uchwylenia animozje osobiste. A może jedną z przyczyn była jego aktywna działalność u boku Konrada Zöllner von Rotenstein, zwłaszcza w prowadzeniu polityki wobec Wedłów, którą nowy wielki mistrz mógł uważać za błędną. Warto zwrócić uwagę na to, że drugi aktywnie zaangażowany w proces pozyskania ziemi świdwińskiej administrator zakonny — Kacper von Pritzitz właśnie za czasów wielkiego mistrza Konrada von Wallenrode spadł bardzo nisko w gronie urzędników. 2 lutego 1392 r. objął mianowicie funkcję prokuratora unisławskiego¹¹⁴.

Dokładne zbadanie zmian personalnych wśród najwyższych hierarchów Zakonu, które w okresie sprawowania godności wielkomistrzowskiej przeprowadził Konrad von Wallenrode, daje możliwość dokonania szeregu ciekawych spostrzeżeń. Gruntowna analiza zachowanych źródeł pozwala wywnioskować, że dążył on do uzyskania niezależności w kwestii podejmowania decyzji personalnych. Najprawdopodobniej w tym celu przeprowadzał częste rotacje na urzędach, otaczając się ludźmi mu oddanymi, zawdzięczającymi mu karierę. Nie wahał się natomiast usuwać tych, którzy z jakiś powodów nie byli darzeni przez niego zaufaniem. Taka polityka ze zrozumiałych względów musiała wywoływać nieporozumienia wielkiego mistrza z gronem przynajmniej niektórych wysoko postawionych hierarchów Zakonu, zwłaszcza tych, którzy sprawowaną przez siebie godność otrzymali jeszcze za czasów poprzedniego wielkiego mistrza. Jedyny dobrze udokumentowany konflikt, którego podłoże tkwiło w personalnej decyzji Konrada von Wallenrode, miał miejsce po 1 listopada 1392 r. Wówczas to wielki mistrz ponownie dokonał zmian w obsadzie kilku najważniejszych funkcji, w wyniku których dotychczasowego marszałka Engelharda Rabe przesunął na urząd komtura toruńskiego, na jego miejsce mianował komtura dzierzgońskiego Wenera von Tettingen, natomiast ta ostatnia, zwolniona funkcja została powierzona dotychczasowemu komturowi gdańskiemu Janowi von Beffart¹¹⁵. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że były to rutynowe zmiany personalne i trudno byłoby tu mówić o jakiejś karnej degradacji kogokolwiek. A jednak dysponujemy bardzo cennymi, wręcz unikatowymi dwoma przekazami źródłowymi, które wskazują wyraźnie na to, że przesunięcie Engelharda Rabe z funkcji wielkiego marszałka na urząd komtura toruńskiego wywołało głębokie niezadowolenie zainteresowanego. Chodzi tutaj o dwa listy, które najprawdopodobniej na początku 1394 r. następcą Konrada von Wallenrode na

112 Jako komtur ziemski baliwatu Adygi w Tyrolu wystąpił jeszcze w dokumencie z 25 V 1412 r. — Pettenegg, nr 1704.

113 Dopiero w dokumencie z 14 V 1393 r., wystawionym przez wielkiego mistrza Konrada von Wallenrode, w liście świadków pojawił się „bruder Johan von Beffart, obirster trappier und kompthur czu Cristburg” — C.D.Pr. IV, nr 117.

114 G. A., s. 493.

115 „Item nach omnium sanctorum [1392 r. — S. J] tete der meister abir eyne wandelunge, und machte hern Tettinger, den kompthur von Cristpurg, czu obirstin marschalke, und den kompthur von Danczk kompthur czu Cristpurg, unde den aldin marschalk, hern Engelhard Rabin, kompthur czu Thorun” — Posilge, s. 185.

stanowisku wielkiego mistrza — Konrad von Jungingen wysłał na ręce króla Anglii Ryszarda II i hrabiego Henryka Derby, księcia Lancaster, w odpowiedzi na ich protest (niestety nie zachowany na piśmie) w sprawie odsunięcia Engelharda Rabe z funkcji wielkiego marszałka¹¹⁶. Dlaczego listy w tej sprawie napłynęły aż z Anglii? Nie może być wątpliwości co do tego, że inicjatorem ich wysłania był hrabia Henryk Derby, książę Lancaster, który osobiście przebywał w Prusach na wyprawach przeciwko Litwinom na przełomie 1390 i 1391, a także w 1392 r., i w ich trakcie poznał wielkiego marszałka¹¹⁷. Ten ostatni po odsunięciu przez Konrada von Wallenrode ze sprawowanej funkcji¹¹⁸ musiał poczuć się głęboko urażony, tak że jego skarga w nieznanym bliżej sposób dotarła aż do Anglii do księcia Lancaster. Oba listy przynoszą wiele niezwykle istotnych informacji na temat mechanizmu obsady wysokich godności w Zakonie Krzyżackim, dlatego ich treść zostanie tu poddana szerszej analizie. W pierwszym z listów — do króla Anglii — wielki mistrz, odnosząc się do sprawy odsunięcia Engelharda Rabe¹¹⁹, wyraził przekonanie, że żadne lekkomyślne wieści i przemijające słowa nie powinny zakłócić dobrych stosunków, jakie panują między Zakonem a królem Anglii. W dalszej części Konrad von Jungingen zaznaczył, że urząd komtura toruńskiego wcale nie musi być ostatni w karierze zainteresowanego, ale jednocześnie wyjaśnił, że przy obsadzie godności trzeba mieć na względzie „nucz unsers ordins und siner personen toglichkeit”. Na koniec wielki mistrz obiecał królowi Anglii, że „mit unser gebiteger rate” postara się dla Engelharda Rabe o inny urząd¹²⁰. Ta ostatnia informacja zawarta w liście jest bardzo istotna. Czy byłaby tu mowa o jakiejś stałej radzie dostojników przy wielkim mistrzu, wyrażającej swoją opinię w sprawie obsady personalnej urzędów¹²¹, czy może chodziło jedynie o nie zobowiązujące wielkiego mistrza do niczego zasięgnięcie w tej kwestii opinii innych dostojników? Innymi słowy, czy najwyższy zwierzchnik Zakonu byłby w swoich decyzjach personalnych ograniczany przez innych hierarchów? Gdyby założyć, że chodziło tutaj o stałą radę, złożoną z głównych dostojników Zakonu, to byłaby to pierwsza znana wzmianka źródłowa na jej temat¹²². Co więcej, instytucja ta musiałaby być stworzona z chwilą objęcia urzędu wielkiego mistrza przez Konrada von Jungingen. Wątpliwe bowiem, aby działała ona za czasów Konrada von Wallenrode, który — jak zdają się na to wskazywać zachowane

116 H. Koeppen, *Die englische*, ss. 665–676. Oba listy zostały przez autora wydane, nie poddał on jednak ich treści zbyt gruntownej analizie.

117 Ibidem, ss. 665–667.

118 W treści drugiego listu wystawca wyraźnie zaznaczył, że ta dymisja została przeprowadzona przez jego poprzednika, a więc Konrada von Wallenrode — H. Koeppen, *Anhang*, nr 1, w: tegoż, *Die englische*.

119 Ciekawe, że Engelhard Rabe jest w obu listach określany jako: „kompthur czu Thorun und des ganczen landis czum Colmen lantkompthur”. Skądinąd wiadomo zaś, że funkcja komtura ziemi chełmińskiej została zlikwidowana w połowie lat trzydziestych XIV w. i oprócz omawianych tu listów nigdy jej nie używano — por. S. Józwiak, *Przeobrażenia w centralnej władzy administracyjnej zakonu krzyżackiego w ziemi chełmińskiej w latach 1285–1410* (w druku), s. 11 i n. Wypada więc chyba zgodzić się z przypuszczeniem H. Koeppena, że użycie tego nie stosowanego już w praktyce tytułu było tylko swego rodzaju zabiegiem kosmetycznym — H. Koeppen, *Die englische*, s. 668.

120 H. Koeppen, *Anhang*, nr 1, w: tegoż, *Die englische*.

121 Tak to tłumaczył wydawca źródła.

122 P. G. Thielen doszukiwał się źródłowych wzmianek dotyczących istnienia rady dostojników przy wielkim mistrzu dopiero dla okresu pogrunwaldzkiego — P. G. Thielen, op. cit., ss. 81–82.

źródła — nie tolerował raczej nadmiernego wpływu swojego otoczenia na podejmowane przez siebie decyzje.

Drugi z listów, wysłany do Henryka Derby, księcia Lancaster, był znacznie obszerniejszy. Na wstępie Konrad von Jungingen ustosunkowywał się dyplomatycznie do istoty przedstawionych zarzutów, a mianowicie do tego, że Engelhard Rabe miał zostać usunięty z urzędu marszałka przez zazdrość i nienawiść nieokreślonych bliżej osób¹²³. Wielki mistrz zatrzął, iż nie wie, z jakiego powodu tak naprawdę to się stało, zaznaczył jednak, iż tego typu zarzuty pod adresem władz Zakonu są krzywdzące. Dalej Konrad von Jungingen wyjaśniał w dłuższym wywodzie, jakie zalety powinien mieć brat-rycerz zakonny, aby obejmować odpowiedzialne urzędy. Te przymioty to: bystrość umysłu, jasność spostrzegania, sprawność i jednocześnie ostrożność działania w zależności od okoliczności, ponieważ od tego zależy dobra organizacja Zakonu. Gdyby natomiast każdy brat-rycerz miał otrzymywać funkcje jedynie dla własnego zadowolenia, kompletnie zaginęłaby dyscyplina. Z kolei w dalszej części listu wielki mistrz ustosunkowywał się do prośby księcia Lancaster, by Engelhardowi Rabe przyznać ponownie ten sam urząd bądź inny, ale równie godny. Odpowiedział dyplomatycznie, że główny wpływ na obsadę godności mają osobiste przymioty zainteresowanego. Sam zaś Engelhard Rabe nie powinien czuć się pokrzywdzony, skoro w chwili obecnej pełni „das neheste [ampt] noch den wurdigsten unsirs ordins gebitegern”¹²⁴. Konrad von Jungingen zaznaczył jednak, iż przez szacunek dla księcia, gdy tylko nadarzy się stosowna okoliczność, Engelhardowi nie tylko zostanie przekazana odpowiednia godność, ale również zostanie on zapytany, czy będzie mu ona odpowiadać. Nie stanie się tak jednak od razu, gdyż w Zakonie nie planuje się obsady urzędów na przyszłość, lecz decydują o niej potrzeby bieżące. Na koniec Konrad von Jungingen prosił księcia, by nie dawał wiary pogłoskom i przemijającym słowom, i aby „dy monde vorstoppet werden, dy uns und unsern orden abeczien”. Ponadto wyraził życzenie, aby nie rozdmuchiwać dalej tej sprawy, która z pewnością została wywołana dla obciążenia Zakonu¹²⁵. Najlepszym komentarzem do omówionego tu problemu odsunięcia Engelharda Rabe jest przedstawienie dalszej kariery zainteresowanego. Do 7 stycznia 1397 r. był on komturem toruńskim¹²⁶, a później zapewne nie pełniącym żadnej funkcji rezydentem w Malborku bądź w Toruniu. W każdym razie wzmianka z 4 czerwca 1399 r. świadczy o tym, że wówczas już nie żył¹²⁷. Widać więc, że publiczne wyciąganie na światło dzienne konfliktów w Zakonie było czynem, który był jednoznacznie negatywnie oceniany, niezależnie od osoby sprawującej w danej chwili godność wielkiego mistrza.

123 Wszystko wskazuje na to, że chodziło tu o Konrada von Wallenrode, skoro nieco wyżej była w liście mowa o tym, że to on pozbawił Engelharda Rabe godności wielkiego marszałka.

124 H. Koeppen, *Anhang*, nr 2, w: tegoż, *Die englische*.

125 Ibidem.

126 Gdy powyżej wspomniano tajemnicze zniknięcie ze źródeł po 12 III 1391 r. podskarbiego Ludwika Wafeler, zwrócono uwagę na to, że w nieznanym bliżej czasie po tej dacie zmarł on w Toruniu. Może więc rezydował właśnie u przeniesionego do Torunia Engelharda Rabe. Jest to oczywiście tylko domysł niemożliwy do udowodnienia.

127 *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399—1409*, hrsg. v. E. Joachim, Königsberg 1896, s. 2; B. Jähnig, *Zur Stellung*, s. 134.

W świetle powyższych wywodów na temat sprawowania władzy przez Konrada von Wallenrode łatwiej zrozumieć krótką wzmiankę kronikarską, charakteryzującą jego działalność: „Deser meister was sere gefurcht von sinen gebitegern und herrin des ordins, wend her nicht wolde, das sie gewalt tetin erin armen luten. Ouch was her sere gefurcht von den umblant sesin herren, den herczogen, adir wer sy woren”¹²⁸. Warto zwrócić szczególną uwagę na informację, iż wielki mistrz wzbudzał respekt nawet wśród najwyższych hierarchów Zakonu. Powyższa analiza źródeł zdawałaby się potwierdzać tę charakterystykę jego działalności¹²⁹. Wśród dygnitarzy cieszących się szczególnym zaufaniem Konrada von Wallenrode należałoby wymienić wielkiego komtura Wilhelma von Helfenstein, wielkiego szpitalnika i komtura elbląskiego Zygfryda Walpot von Bassenheim i nowo mianowanego (po 1 listopada 1392 r.) wielkiego marszałka Wenera von Tettingen. Co ciekawe, nierzadko również w otoczeniu Konrada von Wallenrode pojawiał się były wielki komtur, a wówczas komtur tucholski, Rüdger von Elnor¹³⁰.

Krótkie, ale jakże interesujące rządy wielkiego mistrza zakończyły się z chwilą jego nagłej śmierci 25 lipca 1393 r.¹³¹ Jak podają źródła narracyjne, już w kilka dni po jego zgonie funkcję pełniącego obowiązki wielkiego mistrza powierzono¹³² dotychczasowemu wielkiemu komturowi Wilhelmowi von Helfenstein¹³³. Wydaje się jednak, że najważniejsze, pilne decyzje w sprawach zasadniczej wagi podejmowali kolegialnie wielki komtur, wielki szpitalnik i podskarbi. Wskazywałby na to list z 1 sierpnia 1393 r., w treści którego ci właśnie dygnitarze ustosunkowali się do konfliktu mieszczan Krakowa i Torunia¹³⁴.

30 listopada 1393 r. elekcja wyłoniła nowego wielkiego mistrza. Godność tę objął dotychczasowy podskarbi Konrad von Jungingen¹³⁵. Sam przebieg wyboru nowego najwyższego zwierzchnika krzyżackiego był interesujący. Początkowo bowiem Konradowi von Jungingen powierzono funkcję przewodniczącego grona elektorów¹³⁶. Na podstawie znajomości zasad wyboru najwyższego hierarchy zakonnego zawartych w Zwyczajach, można przypuszczać, że do tej

128 Posilge, s. 170.

129 Postać wielkiego mistrza Konrada von Wallenrode jest z kilku powodów bardzo ciekawa i zasługuje na odrębną monografię. W dotychczasowej literaturze przedmiotu zwracano już uwagę na jego kontrowersyjne — delikatnie mówiąc — relacje z instytucjami kościelnymi — por. A. Triller, *Konrad von Wallenrod, Hochmeister des Deutschen Ordens (1391—1393)*, im *Spiegel der Quellen über Dorothea von Montau*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1970, 34, ss. 21—45; S. Kwiatkowski, *Klimat religijny w diecezji pomezkańskiej u schyłku XIV i w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku*, Toruń 1990, s. 115 i n. Tutaj z kolei daje się zauważyć jego twardą i nieustępliwą politykę wewnętrzną w odniesieniu do samej korporacji zakonnej.

130 W otoczeniu wielkiego mistrza wystąpił on w dokumentach z: 19, 20, 23, 29 I 1392 i 5 V 1393 r. — O. F., nr 107, k. 31v—32; *Regesta II*, nr 1244, nr 1245, nr 1246; *Codex Diplomaticus Poloniae*, ed. L. Ryszewski et A. Muczkowski, t. II, cz. 2, Varsoviae 1853, nr 545.

131 *Annales*, s. 188; Posilge, s. 188. Na temat tragicznej śmierci Konrada von Wallenrode por.: A. Triller, op. cit., ss. 22—26.

132 Prawdopodobnie najwyżsi dygnitarze Zakonu, nie wiemy jednak dokładnie którzy — Posilge, ss. 188—189.

133 „Und noch sime tode [Konrada von Wallenrode — S. J.] am dritten tage qwomen die gebitüger ken Marienburg — und befulen do des meisters stad dem groscomphthur her Willan von Helfenstein” — Posilge, ss. 188—189.

134 GSuA Berlin, OBA, nr 505.

135 *Annales*, s. 190.

136 *Ibidem*.

roli wyznaczył go pełniący obowiązki wielkiego mistrza Wilhelm von Helfenstein. Jednak inni elektorzy, poważnie rozważający kandydaturę Konrada von Jungingen do objęcia najwyższej godności w Zakonie, wyłączyli go ze swego grona i w jego miejsce na przewodniczącego grona elektorów obrali aktualnego wójta bratiańskiego Wolfa von Zolnhart. To on z dużą dozą prawdopodobieństwa zgłosił kandydaturę Konrada von Jungingen, która została przyjęta jednogłośnie¹³⁷. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż ten ostatni nie zapomniał widocznie przysługi oddanej mu przez Wolfa von Zolnhart w czasie elekcji i mając do niego duże zaufanie od początku 1395 do 1398 r. powierzał mu poważne misje dyplomatyczne do krajów niemieckich¹³⁸. A aktywne zaangażowanie Wolfa von Zolnhart w działalność polityczną w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XIV w. mogłoby wskazywać, że w 1392 r. nie odszedł on na urząd wójta bratiańskiego z przyczyn zdrowotnych.

Wieloletnie sprawowanie godności wielkiego mistrza przez Konrada von Jungingen przyczyniło się do ustabilizowania funkcjonowania centralnych organów władzy Zakonu Krzyżackiego. Przede wszystkim nie eksperymentowano już ze zmianą zakresu kompetencji niektórych najwyższych funkcji urzędniczych, powracając do stanu sprzed 1385 r. Tym samym w otoczeniu wielkiego mistrza ponownie najważniejszą rolę odgrywało pięciu czołowych hierarchów: wielki komtur, wielki marszałek, wielki szpitalnik i komtur elbląski, wielki szatny i komtur dzierzgoński oraz podskarbi. Odsunięto od wpływu na podejmowanie istotnych decyzji urzędników nie pełniących najwyższych godności w Zakonie¹³⁹. Ponadto nie przeprowadzono najprawdopodobniej żadnych gwałtownych rotacji na urzędach, które nosiłyby miano degradacji bądź karnego odsunięcia¹⁴⁰. Źródła również nie wskazują na to, by Konrad von Jungingen dążył do wzmocnienia swojej władzy. Informacja z omawianego listu z początku

137 Ibidem. Szczególnie należy przypatrzeć się roli, jaką w elekcji odegrał Wolf von Zolnhart. To on właśnie został pozbawiony 20 XI 1392 r. funkcji komtura toruńskiego na rzecz odesłanego tam Engelharda Rabe. Sam zaś objął wójtostwo bratiańskie — B. Jähnig, *Zur Stellung*, s. 134. Znowu w takim przypadku nasuwa się pytanie, czy była to degradacja, czy odejście na własną prośbę? Jakkolwiek by nie było, Wolf von Zolnhart mógł być postrzegany przez szersze grono braci bądź jako ten, który nie zabiega o godności, bądź jako pokrzywdzony przez poprzedniego wielkiego mistrza. Tym samym być może poprzez zgłoszenie jego kandydatury na przewodniczącego grona elektorów wiązano z nim nadzieje ograniczenia wpływów dawnych popleczników Konrada von Wallenrode. Tak też się chyba stało. Wszak początkowo nic nie wskazywało na wybór Konrada von Jungingen na wielkiego mistrza, gdyż to on miał być przewodniczącym grona elektorów.

138 Przykładowo 19 IV 1395, 26 IV 1397, w 1398 r. — O. F., nr 2c, k. 3v, 111; B. Jähnig, *Zur Stellung*, s. 134. W misjach tych Wolf von Zolnhart występował bez żadnych godności, jedynie jako „bruder unsirs ordin”.

139 Przykładem może być tu postać komtura tucholskiego Rüdgera von Elner. Po raz ostatni obok najwyższych hierarchów Zakonu i komtura gdańskiego wystąpił on w liście świadków dokumentu wystawionego przez wielkiego mistrza 15 III 1394 r. — C.D.Pr. IV, nr 120. Później już nie pojawiał się w źródłach dokumentowych. Zmarł 7 I 1396 r. — G. A., s. 634. Być może w obliczu zbliżającej się śmierci Rüdger von Elner sam zrezygnował z aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym. Tym niemniej żaden urzędnik w randze komtura nie odgrywał już w Zakonie w okresie przedgrunwaldzkim takiej roli, jaka przypadła w udziale Rüdgerowi von Elner w latach 1389—1393.

140 Przykładowo Zygfryd Walpot von Bassenheim, od 1384 r. wielki szpitalnik i komtur elbląski, 1 V 1396 r. po 28 latach aktywnej działalności urzędniczej w Zakonie zrezygnował z pełnionej przez siebie funkcji i starość spędził najprawdopodobniej w Malborku. W każdym razie w dokumencie z 2 VII 1396 r. określano go jako byłego komtura elbląskiego — *Regesta* II, nr 1335. Zmarł przed 4 IV 1400 r. — B. Jähnig, *Die Osteroder*, s. 396. Z kolei Wilhelm von Helfenstein po 33 latach aktywnej działalności urzędniczej w Zakonie 3 I 1404 r. zrezygnował z pełnionej przez siebie godności wielkiego komtura i objął funkcję komtura grudziądzkiego — Posilge, s. 271. Trudno w tych przypadkach doszukiwać się jakiś karnych degradacji. Raczej należałoby zgodzić się z tym, że urzędnicy ci zrezygnowali sami ze względu na zaawansowany wiek.

1394 r., wskazująca na możliwość istnienia już wówczas rady najwyższych dostojników w otoczeniu wielkiego mistrza¹⁴¹, przemawiałaby raczej za kolegiąlną formą sprawowanych rządów.

Zasadniczym pytaniem pozostaje, czy ustabilizowanie zasad funkcjonowania najwyższych organów władzy Zakonu Krzyżackiego za czasów Konrada von Jungingen przyniosło pozytywne czy może negatywne efekty dla sprawnego funkcjonowania państwa. Na tym etapie badań trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Ciekawe jest jednak to, że podejmowane przez niektórych wielkich mistrzów, począwszy od połowy XIV w., próby zmian w działalności zarówno centralnych, jak i terytorialnych organów władzy w państwie kończyły się fiaskiem. Usprawnienie funkcjonowania najwyższych godności w Zakonie, będące efektem wielkiej kapituły z czerwca 1347 r. — za czasów wielkiego mistrza Henryka Dusemer — przetrwało jedynie sześć i pół roku. Zmiany wprowadzone przez Konrada Zöllner von Rotenstein na przełomie 1384 i 1385 r. zarzucono po dwóch latach¹⁴². Podobne efekty przynosiły reformy administracji terytorialnej. Nowo utworzone na przełomie 1342 i 1343 r. komturstwa w Sątocznie i Wystruci zlikwidowano w początku 1347 r., powracając do poprzedniego podziału administracyjnego tych obszarów¹⁴³. Komturstwo ryńskie wykreowane w 1393 r. zlikwidowano w 1397 r., ponownie przywracając stan poprzedni¹⁴⁴. Dostrzegano więc konieczność przeprowadzania reform w funkcjonowaniu centralnych i terytorialnych organów władzy, ale wszystkie one były szybko zarzucane, po czym wracano do starych rozwiązań. Otwarty pozostaje na razie problem, jaki wpływ miały te tendencje na sprawność funkcjonowania państwa zakonnego wobec jego wzmożonej ekspansji terytorialnej na przełomie XIV—XV w.¹⁴⁵, przy jednoczesnym wyraźnym spadku korzystnej koniunktury finansowej i gospodarczej¹⁴⁶.

Podsumowując powyższe rozważania należy zwrócić szczególną uwagę na kilka poruszanych kwestii. Przede wszystkim specyfika wyboru i funkcjonowania władz w państwie krzyżackim polegała na tym, że normowała je reguła korporacji zakonnej, traktowana jednocześnie jako zbiór zasad określających w praktyce sprawowanie przez poszczególnych braci władzy w strukturach państwowych. Tym samym więc przepisy życia zakonnego zebrane na piśmie w formie reguły, a dotyczące funkcjonowania kapituł, sposobu wybierania wielkiego mistrza i innych hierarchów, ich wzajemnych relacji i kompetencji czy sprawowania władzy w sytuacjach nadzwyczajnych (np. na wypadek śmierci wielkiego mistrza), były realizowane w praktyce w rzeczywistości ustrojowej państwa zakonnego. Taki specyficzny system polityczny dawał szansę uzys-

141 H. Koeppen, *Anhang*, nr 1, w: tegoż, *Die englische*.

142 Nie licząc mniej niż rok trwającego połączenia godności wielkiego szatnego i komtura gdańskiego (maj 1390 — marzec 1391).

143 Na ten temat por. S. Józwiak, *Przekształcenia administracyjne na południowo-wschodnich rubieżach państwa krzyżackiego w latach czterdziestych XIV wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1999, nr 1, ss. 3—15.

144 Por. S. Józwiak, *Pierwsze komturstwo ryńskie (1393—1397). Powstanie, rozwój terytorialny, likwidacja* (w druku).

145 Na temat ekspansji por. S. Józwiak, *Krzyżacka polityka*, ss. 147—160.

146 Ostatnio kryzys w działalności handlowej Zakonu Krzyżackiego, wyraźnie zarysowujący się w okresie przedgrunwaldzkim, przedstawił R. Czaja, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki. Studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999, s. 117 i n.

kiwania wysokich godności — a tym samym udziału w sprawowanej władzy — stosunkowo licznej grupie osób. Niewątpliwie decydowały o tym osobiste zdolności zainteresowanych i poparcie uzyskane przez nich ze strony wysoko postawionych współbraci, kapituły bądź samego wielkiego mistrza.

Praktyczna strona funkcjonowania centralnych organów władzy w państwie zakonnym w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIV w. wskazuje na to, że uzyskanie najwyższej godności w Zakonie zależało z jednej strony od osobistych przymiotów kandydata, z drugiej zaś od poparcia liczniejszej bądź najbardziej wpływowej — w danym momencie — grupy współbraci, reprezentowanej zwłaszcza przez pełniącego tymczasowo obowiązki wielkiego mistrza i desygnowanego przez niego przewodniczącego grona elektorów, który pierwszy proponował kandydata. Późniejszy zakres władzy wielkiego mistrza, zwłaszcza w odniesieniu do polityki personalnej, zależał najczęściej od jego osobowości i umiejętności przeforsowania swojej woli. Wydaje się bowiem, że kapituła Zakonu decydowała o obsadzie głównych urzędów jedynie wówczas, gdy zbierała się bezpośrednio po śmierci pełniących je hierarchów. Prowadzone tu badania wskazywałyby na to, iż nowo obierani wielcy mistrzowie promowali zaufanych współbraci (nierzadko znanych im osobiście od dawna), powierzając im z miejsca wysokie godności. Przykładowo Konrad Zöllner von Rotenstein bezpośrednio po uzyskaniu funkcji wielkiego mistrza obsadził Henryka Gans von Weberstet na stanowisku wielkiego szatnego i komtura dzierzgońskiego, a Konrad von Wallenrode Wilhelma von Helfenstein na urządzie wielkiego komtura. Być może usprawnieniu funkcjonowania najwyższych organów władzy, poprzez skupienie grona najwyższych hierarchów Zakonu w otoczeniu wielkiego mistrza i próbę ukonstytuowania rady, będącej sprawniej działającym ośrodkiem decyzyjnym, służyło rozdzielenie pod koniec grudnia 1384 r. funkcji wielkiego szatnego i komtura dzierzgońskiego. Z koncepcji tej z nieznanymi bliżej powodów zrezygnowano na początku 1387 r.

Wiele ciekawych spostrzeżeń przyniosła analiza rotacji na urzędach, przeprowadzanych zwłaszcza między rokiem 1387 a 1392. Odbywały się one z różnych przyczyn: ze względu na stan zdrowia i zaawansowanie wiekowe zainteresowanych (Henryk Gans von Weberstet), możliwe nieporozumienia w gronie hierarchów (Kuno von Liebenstein, Ludwik Wafeler), czy też karne odsunięcia, będące być może efektem rywalizacji o władzę (Engelhard Rabe, Walrabe von Scharfenberg). Zwłaszcza samodzielna polityka wielkiego mistrza Konrada von Wallenrode przy podejmowaniu decyzji personalnych mogła wzbudzać kontrowersje wśród niektórych zakonnych dygnitarzy. Wskazywałaby na to ciekawa elekcja po jego śmierci, w czasie której ograniczono wpływ na wybór nowego wielkiego mistrza ze strony najbardziej zaufanych dawnych współpracowników Konrada von Wallenrode. Przeprowadzona tu analiza funkcjonowania naczelnych organów władzy Zakonu Krzyżackiego pozwala wnosić, iż brat, któremu powierzano godność pełniącego obowiązki wielkiego mistrza, sprawował w praktyce swoją władzę kolegialnie, wraz z wielkim szpitalnikiem i podskarbisem. Nie mieli oni jednak prawa do przeprowadzania żadnych rotacji na urzędach do czasu zwołania kapituły i wyboru nowego wielkiego mistrza.

**Die zentralen Machtorgane des Deutschen Ordens
im Preußenland im ausgehenden 14. Jh.**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im vorliegenden Beitrag versuchte der Verfasser, eines der am meisten spezifischen Merkmale der politischen Verfassung des Deutschordensstaates näherzubringen: die Weise der Machtausübung. Es wurde versucht, darzustellen, wie die schriftlich in Form einer Regel niedergesammelten Vorschriften des Ordenslebens, die des Funktionierens von Kapiteln, der Wahl des Hochmeisters und anderer Würdenträger, deren gegenseitiger Wechselbeziehungen und Kompetenzen, der Machtausübung in außerordentlichen Situationen (z. B. nach dem Ableben des Hochmeisters) betrafen, in der verfassungsmäßigen Realität des Ordensstaates in die Praxis umgesetzt wurden.

Hervorgehoben wurde, daß das spezifische politische System der Deutschordensherren gab die Chance, hohe Ämter zu bekleiden -- also auch an der real ausgeübten Macht teilzunehmen -- einer relativ hohen Zahl von Personen. Entscheidend waren dabei persönliche Befähigungen der Betroffenen und deren seitens der hochgestellten Mitbrüder, des Kapitels oder des Hochmeisters selbst erhaltenen Unterstützung.

Die neugewählten Hochmeister pflegten, sich mit vertrauten, seit langer Zeit bekannten Mitbrüder umzurufen. Ämter wurden infolge verschiedener Motivationen gewechselt, wie der Gesundheitszustand und das Alter der Betroffenen, mögliche Mißverständnisse unter den Würdenträgern, Strafversetzungen, vielleicht infolge der Machtrivalitäten. In den Zeiten zwischen dem Tod des einen und der Wahl eines neuen Hochmeisters wurde sein zeitweiliger Stellvertreter ernannt, der aber recht eingeschränkte Kompetenzen hatte und die wichtigsten Staatsanliegen wurden kollegial entschieden, meistens unter der Beteiligung von zwei Spitzenwürdenträgern: des Komturs von Elbing und des Treßlers.

Übersetzung Rafał Wolski